Nr. 253. Środa, 4 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY".

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował starszego komisarża górniczego Józefa Maryana Bocheńskiego, radcą górniczym w etacie władz górniczych.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta rachunkowego Stanisława Bodyńskiego asystentem rachunkowym przy departamencie rachunkowym gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Dnia 1 listopada b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 195. Obwieszczenie Ministerstw obrony krajowej i skarbu z dnia 29 sierpnia b. r., o dodatkowem przyłączeniu gminy Zaleszczyki do V klasy wojskowej taryfy czynszowej (Dz. u. p. nr. 225 z r. 1890).

Nr. 196. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych, wydane w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami z dnia 22 października b. r., zezwalające na lokowanie kapitałów fundacyjnych, pupilarnych i t. p. w obligacyach kategoryi A. emitowanych d. 1 sierpnia 1896 przez c. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych.

Nr. 197. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 24 października b. r., o sposobie oclewania paszy, przeznaczonej dla zwierząt jucznych i pociągowych, które przewożą z sobą podróżni.

Nr. 198. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 24 października b. r., w sprawie uzupełnienia przepisów o alfabetycznym regestrze towarów do taryfy cłowej przy słowie: „Towary powroźnicze".

Nr. 199. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 25 października b. r., o zwinięciu ekspozytury budapeszteńskiego królewsko-węgierskiego głównego urzędu cłowego w nowopeszteńskim zakładzie budowy okrętów.

Nr. 200. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 października b. r., o przyłączeniu gmin Rakek i Schilze do okręgu sądu powiatowego w Zirknitz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 listopada.

Mowa JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego,

wygłoszona podczas dyskusyi w komisyi budżetowej Izby deputowanych nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Prezydent Ministrów oświadczył na wstępie, że nim odpowie bliżej na wystosowane do niego zapytania, poruszy pewne kwestyę ogólniejszego charakteru. Sposobność ku temu daje ów mowca, który na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej przemawiał jako ostatni przed referentem (dep. Baernreither).

P. Prezydent Ministrów bardzo chętnie zwróci się do tego, co powiedział mowca z ogólnego stanowiska o administracyi i to tem chętniej, że upatruje w jego wywodach odwołanie się do niego jako Ministra spraw wewnętrznych.

P. Prezydent Ministrów oświadcza, iż będzie próbował przemawiać ile możności jak najpopularniej, albowiem po ostatniej jego mowie zarzucono mu, że nie mówił dość „popularnie". Musi wszakże podnieść, że nie staje tutaj przed wyborcami celem ubiegania się o mandat, lecz przemawia jako członek Rządu i do tego nie w pełnej Izbie, lecz z po za stołu komisyi. Pomimo to uwzględni ile tylko się da zarzut, iż nie mówił „popularnie". Zwracając się do przedmiotu stojącego na porządku dziennym, omawiał P. Prezydent Ministrów położenie urzędników. Co się tyczy strony materyalnej, to powinni urzędnicy, skoro od nich wiele wymagamy, być wolni od trosk życia codziennego. Obecne atoli położenie nie jest tego rodzaju, aby zapewniało im potrzebną pod względem materyalnym swobodę. P. Prezydent Ministrów zaleca tedy załatwienie ustawy o uregulowaniu płac urzędników; uregulowanie to będzie nie tylko zasługą Rządu, lecz także Izby, która kilkakrotnie już poruszała ten przedmiot. P. Prezydent Ministrów zwraca wszakże uwagę, iż istnieją pewne różnice, w których Rząd przy najlepszej chęci nie może ustąpić; można jednak spodziewać się, że w tej mierze da się osiągnąć niezawodnie porozumienie pomiędzy Izbą i Rządem a to tem pewniej, że to przecież nieuchodzi wzniecać w urzędnikach przez szereg lat nadzieje a ostatecznie ich niezaspokoić.

Drugą trudnością, z którą walczyć musi stan urzędniczy, jest biurokratyzm. Można powiedzieć, że władze formalnie duszą się w stosach aktów i zapijają się atramentem. Zainicyowano jednak już co jest koniecznem, aby w tym kierunku jakąś zmianę sprowadzić, a P. Prezydent Ministrów zwrócił się do szefów rządów większych krajów koronnych z żądaniem, aby mu w tej sprawie wnioski przedłożyli. On sam już wpadł na pomysł pewnych ulg i skróceń w postępowaniu i spodziewa się na pewno, że jeszcze w ciągu roku 1897 w porozumieniu ze swoimi współ-

---

55)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

A serce kobiety przekonywało:

— Ten odważny żołnierz naraził dla ciebie cześć swoją i życie. Nienawiści nie złożył u stóp twoich, lecz miłość, najrozkoszniejszy sen, najgorętsze pragnienie niewiasty. Któraż z cór wilczego plemienia nie chciałaby być tak namiętnie kochaną i pożądaną? Miłość nie znieważa nigdy kobiety. Nie płać mu srogością za uczucie, którego sami bogowie zazdroszczą śmiertelnikom.

Miotana burzą wewnętrzną, rzuciła się Fausta na stopnie ołtarza:

— Nie mogę... nie mogę.... — mówiła. — Swoje lata młode oddam bez oporu ojczyźnie, gdy ich ona odemnie zażąda, ale on niech żyje.... Jeżeli grzeszę, spuść na mnie rękę kamienną, o, przeczysta, i zgruchocz to podłe ciało, trawione jeszcze pożądaniami ludzkiemi. Nie mogę płacić okrucieństwem za miłość.... kobietą jestem.... Własne marzenia poświęcę, zdepczę w sobie serce, złożonej przysięgi dochowam, lecz niech się jego głowa nie wala na Polu Hańby, sponiewierana przez motłoch.

Pierś Fausty podnosiło ciche łkanie.

— Przebacz mi, niepokalana! — modliła się, wyciągnąwszy ręce do posągu Westy. — Wszakże skarżę się tylko tobie.

Fabricyusz, wybiegłszy ze świątyni, skinął na Teodoryka, który stał na straży, przypadł do ziemi i zaczołgał się do najbliższego drzewa.

Gdy ich gruby pień sędziwego dębu zasłonił, zapytał wojewoda szeptem:

— Czy słyszałeś jaki szelest podejrzany?

— W tem strasznem miejscu jęczy coś ciągle i płacze i szumi — odszepnął Teodoryk — jak gdyby się drzewa i kamienie skarżyły demonom pogańskim na nasze zuchwalstwo. O, panie, dlaczego upodobaliście sobie tę bladą kapłankę? Ona jest własnością bogów, a z bogami nie walczyć człowiekowi. Wolałbym spać na polu bitwy, wpośród tysięcy trupów, aniżeli przepędzić jedną noc w tym ogrodzie.

— Jeśli nie przestaniesz zawodzić, jak stara niewiasta, upatrująca wszędzie strachy, odeślę cię do naszych lasów. Czas już na ciebie kołysać wnuki.

Rzekłszy to podniósł się wojewoda i oddalił się szybko wzdłuż szpaleru mirtowego. Pod murem ogrodu zatrzymał się i rozkazał:

— Sztylet w zęby! Nieszczęśliwy, któregoby los postawił na naszej drodze, niech nas widzi po raz ostatni na tej ziemi.

Teodoryk mruknął coś pod nosem, wdrapał się na mur i nasłuchiwał.

— Ulica pusta — szepnął po jakimś czasie.

Ulica nie była pusta. Kiedy wojewoda i Teodoryk zniknęli w cieniach nocy, odczepiła się od ściany jednego z domów, stojących naprzeciwko ogrodu westalek, ciemna postać i zaśmiała się zcicha.

— Jesteś odważny, znakomity wojewodo — mówił szpieg do siebie — ale twój pokorny sługa nie byłby wychowańcem greckiej mądrości, gdyby nie wycisnął z twojej odwagi mająteczku dla siebie. Za miłość do dziewicy Westy trzeba drogo płacić.

Był to Simonides.

XI.

Na prawym brzegu rzeki Moselli, niedaleko od granicy wolnej Frankonii rozłożyło się na bezdrzewnej równinie miasto Totonis, otoczone murem obronnym*).

W czasach spokojnych odbywały się tu targi, na których kupcy allemańscy i frankońscy wymieniali swoje towary. Ale burza wojny stargała w ostatnim roku przyjazne stosunki sąsiedzkie i wymiotła z miejscowości pogranicznych tchórzliwy naród handlarski.

Plemiona frankońskie, rozrzucone po obu stronach Renu aż do wybrzeża morza germańskiego, tak samo bitne i niespokojne, jak Markomanowie drugiego stulecia, pozazdrościły kwitnącym ziemiom cesarstwa ich dobrobytu. Parte z północy przez Sasów, rzuciły się na prowincye rzymskie, aby oderwać od ciała chorego olbrzyma części najzdrowsze. Wpadły one z taką gwałtownością na dzierżawy Allemanów, sprzymierzonych z imperatorem, iż sam Arbogast, naczelny wódz siły zbrojnej zachodniej prefektury, zastąpił im drogę ze swoimi legionami.

Już blisko rok trwały krwawe zapasy. Rozproszeni na jednem miejscu, gromadzili się Frankowie na drugiem. Sioło po siole, gród po grodzie wydzierał im Arbogast, o każdą piędź ziemi staczał bój zacięty, posuwając się z niesłychanym trudem ku północy. Wprawdzie oczyścił w przeciągu kilku miesięcy Allemanię i wyparł napastników z granic cesarstwa, lecz nie złamał dotąd ich odwagi. Frankowie, zaskoczeni w polu przez zimę, cofnęli się do lasów ardeńskich z groźbą powrotu na wiosnę.

Z tej przerwy korzystał Arbogast z przezornością wytrawnego wodza. Dawne obozy, zaniedbane od śmierci Juliana Apostaty, obwarowywał, zdziesiątkowane legiony dopełniał ochotnikami germańskimi, sforę swoich wywiadowców i szpiegów puścił na ziemie frankońskie z rozkazem czuwania nad ruchami nieprzyjaciół. Sam zajął posterunek najniebezpieczniejszy, narażony na pierwsze uderzenie barbarzyńców. Frankowie szli zwykle prawym brzegiem Moselli i przekraczali granicę rzymską w pobliżu Totonis.

W ostatnich dniach stycznia zbliżał się do tego miasta od strony wschodniej liczny tabor.

Przodem jechało na małych koniach dwóch mężów, tkwiących od czuba do pięt w skórach różnych dzikich zwierząt. Na głowie mieli łby turze z rogami, piersi owinęli niedźwiedziem, ręce wilkiem, nogi rysiem.

Tuż za nimi ciągnęła rzymska kareta podróżna, zaprzężona w sześć klaczy hiszpańskich, opięta tak szczelnie kobiercami, iż nie można było widzieć, kto się w niej znajduje. Dalej snuł się długi szereg wozów i ludzi, pieszych i konnych. Z wozów wyglądały namioty, rydle, sprzęty kuchenne i skrzynie, ludzie zaś nieśli tarcze i włócznie. Na samym końcu postępowało stado wołów.

Dzień był mroźny. Śnieg, który pokrył całą równinę totoniską, skrzypiał pod kołami wozów; z ust ludzi, z pysków zwierząt wydobywała się para, osiadająca białym szronem na brwiach, brodach i grzywach.

Kiedy tabor stanął przed bramą miasta, zadął jeden z mężów, którzy go poprzedzali, w róg myśliwski. Na znak ten ukazał się na wieży żołnierz i przechyliwszy się przez baryerę, zawołał:

— Miasto Totonis jest zamknięte dla podróżnych. Jedźcie dalej!

Ale z dołu odpowiedziano:

— Bramy otworzą się dla przyjaciół twojego pana. Przesławni Kajus Juliusz Strabo i Konstancyusz Galeryusz, senatorowie rzymscy, przybywają w gości do króla Arbogasta.

— Chorąży zaniesie królowi nazwiska twoich panów — rzekł żołnierz i cofnął się do wieży.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Na północ od dzisiejszego Metzu.

pracownikami załatwi pomyślnie tę sprawę. (Brawo!)

Trzecia trudność polega na tak zwanym podwójnym torze. O ile działalność władz autonomicznych skuteczne oddaje usługi najniższym instancyom, o tyle wielkie są trudności, jakie sprawia władzom drugiej i trzeciej instancyi. W przeciwstawieniu do kolei żelaznych, podwójny tor sprowadza tutaj niekiedy wykolejenie. P. Prezydent Ministrów oświadcza, że z pewnością nie jest przeciwnikiem autonomii, ani autonomicznych instytucyj i stosunków wynikających z tych instytucyj, musi jednak zauważyć, że władze autonomiczne winny stać u boku Rządu nie jako wykonawcze, lecz jako kontrolujące, doradcze i pomocnicze. Prosi jednak posłów, aby byli przekonani, że robiąc te uwagi nie ma nic określonego na myśli, niczego bynajmniej nie projektuje, lecz chce tylko dać wyraz własnemu swojemu zapatrywaniu.

Dalszą trudność w naszej administracyi stanowią spory narodowościowe, a to głównie dlatego, że zabierają wiele czasu urzędnikom i utrudniają wolne od namiętności postępowanie. I tak n. p. zmniejszyłaby się liczba pewnych orzeczeń i rekursów, gdyby zapanował narodowościowy pokój. Spory narodowościowe nie są bez następstw także dla stanu urzędniczego; obecnie nie jest już możliwem utrzymać urzędników zupełnie na uboczu od tych politycznych zatargów. Pan Prezydent Ministrów nie chce nikomu czynić wyrzutów, ani też dochodzić, odkąd to zaszła taka zmiana, lecz jest faktem, że urzędnik, wpadłszy w wir walki, jest tak samo człowiekiem jak każdy inny i niekiedy pozbywa się potrzebnej bezstronności. Żadną miarą nie myśli P. Prezydent Ministrów ukrócać praw zastrzeżonych urzędnikom konstycyą, jednakże mniema, że urzędnik z chwilą objęcia stanowiska, musi zrzec się części praw niezawisłego zupełnie obywatela, tego bowiem domagają się i służba i karność.

Co się tyczy wspomnianych na wstępie kwestyj, które także odnoszą się do ostatniego posiedzenia komisyi, to P. Prezydent Ministrów zaznacza, iż ponieważ uczyniono mu zarzut, że pominął milczeniem szereg wystosowanych do niego zapytań — pragnie przedewszystkiem oświadczyć w kwestyi językowej w Czechach, iż Rząd w zakresie sądowniczym i administracyjnym uczyni bezwarunkowo zadość uzasadnionym rzeczowo wymaganiom; szczegóły mają być określone dopiero po bliższem porozumieniu się ze stronnictwami, przyczem Rząd przy wykonaniu weźmie ile możności pod rozwagę trudności, wynikające z obecnego ukształtowania naszych językowych stosunków w szkole.

W sprawie komisyi dla rozgraniczenia przypomniał P. Prezydent Ministrów wywody P. Ministra sprawiedliwości i uwagi, jakie omawiając tę sprawę poczynił, o potrzebie zmniejszenia na lokalno-administracyjnym terenie obszarów zatargu. P. Prezydent Ministrów prosił, aby nie żądano od niego obszernych oświadczeń i przyrzeczeń, lecz ufano jego zapewnieniu, że Rząd pragnie szczerze i jak najgoręcej nie rozniecać, lecz tłumić ile możności ogniska zatargów w Czechach.

Mówiono także o ustawie o kuryach. P. Prezydent Ministrów zwraca uwagę, iż tutaj chodzi nie tylko o wniesienie odpowiedniego przedłożenia, lecz należy także zarządzić co jest potrzebnem a przynajmniej próbować, aby takie przedłożenie, do którego przyjęcia potrzeba przepisanej większości, nieuległo smutnemu losowi powiększenia archiwum. Zarządzić w tej sprawie co wydaje się odpowiedniem, będzie jedną z trosk i zadań Rządu.

Dotykając pytania dep. dr. Haasego co do równouprawnienia wyznaniowego, zauważał P. Prezydent Ministrów, że tu odpowiedź nasuwa się sama przez się. Skoro P. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rząd stoi bezwarunkowo na gruncie konstytucyi, to rozumie się samo przez się, że równouprawnienie wszystkich wyznań w Austryi jest dla Rządu prawem zawarowanem ustawami zasadniczemi, prawem nienaruszalnem. Po tem zaś co się powiedziało jest niezawodnie zbytecznem rozwodzić się o prawach kościoła ewangielickiego.

Na pojedyncze skierowane do Pana Prezydenta Ministrów zapytania odpowiedział Jego Ekscelencya, jak następuje:

Co się tyczy najpierw poruszonego przez dep. Hallwicha przyłączenia stacyi doświadczalnych do Uniwersytetów, to Rząd mniema, iż w obecnym wypadku, w którym chodzi o zarządzenia sanitarne było najwięcej odpowiednie przyłączenie owych stacyi do hygienicznych zakładów uniwersyteckich. Zresztą decydowały tu także względy finansowe, zdawało się bowiem, że w ten sposób da się osiągnąć najtaniej cel zamierzony. Nie jest wszakże wykluczonem, owszem jest zamiar powołania do mającej się utworzyć ku temu w centralnem miejscu przybocznej rady, także sił z grona personalu szkół technicznych.

Co się tyczy ustawy o zabezpieczeniu od wypadków to Pan Prezydent Ministrów nie ukrywa, że posiada ona obecnie pewne braki, że nie rozwinęła się tak jak powinna była się rozwinąć, i że ustawa nałożyła na przemysł liczne ciężary. Ale na razie jest to tylko początek, a obecnie jest już w opracowaniu nowa nowela, którą Rząd w swoim czasie przedłoży nowo wybranej Izbie

Dotykając sprawy złego pomieszczenia archiwum w Pradze, zauważył P. Prezydent Ministrów, ze w tej mierze wysłano już reskrypt do Namiestnika w Pradze zapowiadający przeniesienie tego archiwum do „Clementinum", a przezto, ze z niego usuniętem będzie seminaryum, znajdzie się odpowiednie miejsce na pomieszczenie tego archiwum. Co się zaś tyczy subwencyi w kwocie 2 milionów dla miasta Pragi, podnosi P. Prezydent Ministrów, że Rząd uwzględniając liczne i korzystne roboty, jakie przeprowadziło miasto Praga nie tylko we własnym tecz także w publicznym interesie, poczuwał się do obowiązku, przyrzec gminie praskiej odpowiednią subwencyę z funduszów państwowych. Z powodu, że suma ta w porównaniu z ogólnymi kosztami jest małą, Rząd nie uważał za rzecz odpowiednią, określać z gory w jaki sposób owa subwencya ma być zużytkowaną. Rząd jednak postara się w drodze administracyjnej, aby użytą była sumiennie i odpowiednio swojemu przeznaczeniu. Co do utworzenia nowych starostw, to Rząd stoi na tem stanowisku, iż w tej mierze postępewać należy, ze względu na finansowe położenie, w umiarkowanem tempie. Trzeba się tu jednak trzymać pewnej kolei, wskazanej potrzebą; sądzi też, że żądany rozdział starostw w Czerniowcach i Celowcu niedługo nastąpi.

Dotykając podniesionych przez dep. Pacaka niewłaściwości co do zatrudniania dyurnistów przy prowadzeniu protokołów, a niemniej niedostatecznych pauszali, zauważył P. Prezydent Ministrów, że godzi się zupełnie na wywody tego posła.

Dep. dr. Pacak poruszył także kwestyę zgromadzeń; otóż P. Prezydent Ministrów stoi bezwarunkowo na gruncie ustawy i życzeniem jego jest, aby wszystkie podległe mu władze stały na tem samem stanowisku. Nie trzeba przytem jednak zapominać, że każda ustawa posiada sama w sobie jeszcze elastyczność i że niemożliwą jest rzeczą przepisać władzy z góry pewną marszrutę na wszystkie wypadki. Główną rzeczą jest jednak ścisłe przestrzeganie ustawy. P. Prezydent Ministrów wydał już w tym kierunku reskrypt do władz, który podaje do wiadomości komisyi.

Reskrypt ten brzmi:

„Liczne zażalenia, wnoszone w Izbie deputowanych i w drodze dziennikarskiej na postępowanie władz w sprawach stowarzyszeń i zgromadzeń, powodują mnie, abym nawiązując do Najw. rozporządzenia z dnia 12 lipca 1893 r. l. 2449/M. spr. w. upraszał W. E, iżbyś wykonywaniu ustaw o prawie stowarzyszeń i zgromadzeń szczególniejszą poświęcił uwagę i wszystkim podwładnym władzom ponownie przypomnieć zechciał, że przy swych czynnościach urzędowych winny wyraźne postanowienia ustawowe, jak również udzielone im ztąd dla informacyi orzeczenia Najw. Trybunału kasacyjnego oraz Trybunału Państwa, dokładnie mieć przed oczyma, i uważać sobie za obowiązek wydawać załatwienia pisemne z motywami starannie rozważonymi, stylowo zrozumiałymi i odpowiadającymi dokładnie wyraźnym postanowieniom ustawowym.

Zechce następnie W. E. zarządzić, ażeby załatwienie możliwych przeciw orzeczeniu pierwszej instancyi rekursów, na miejscu z możliwym pospiechem nastąpiło, oraz ażeby ewentualne odwołania się do Ministerstwa, z odpowiedniem wyjaśnieniem bezzwłocznie tutaj nadsyłane były.

Również zechce W. E. zarządzić, ażeby mi co miesiąc przedkładano sporządzony według powiatów wykaz, z którego możnaby się przekonać, ile zgromadzeń rozmaitych kategoryj zgłoszono, a względnie ile zgromadzeń ograniczonych na zaproszonych gości, doszło do wiadomości władzy, wiele z nich istotnie się odbyło, wiele zakazano lub rozwiązano, i w ilu wypadkach rekurs do władzy krajowej wniesiono. Co do zakazanych lub rozwiązanych zgromadzeń należy podać okoliczności i względy, jakie były kierujące dla władzy przy wydaniu zarządzenia, oraz okoliczność, czy zarządzenie uzyskało obowiązującą moc prawa, lub też czy wniesiono rekurs.

Jeżeli orzeczenie władzy krajowej dopiero po przedłożeniu wykazu miesięcznego zapadnie — proszę mi łaskawie odpis tego orzeczenia osobno przedłożyć.

W końcu raczy W. E. zarządzić, ażeby we wszystkich wypadkach, w których nastąpi rozwiązanie zgromadzenia przez władzę, relacya w tym względzie przedłożoną była przez delegowanego urzędnika władzy z wyraźnem powołaniem się na przysięgę służbową".

Co się tyczy skargi, jakoby Niemcy w Czechach nie mogli już odbywać zgromadzeń, przypomina P. Prezydent Ministrów, że z wyjątkiem wypadku w Liboch i dwóch innych jeszcze wypadków, w ostatnich trzech miesiącach odbyło się 1020 zgromadzeń w okręgach niemieckich i mieszanych. — Z pojedynczego wypadku w Liboch, nad którym P. Prezydent Ministrów z pewnoscią ubolewa, nie można wyciągać wniosku, jakoby Niemcom odjęto możność odbywania zgromadzeń w okręgach niemieckich i mięszanych.

Dep. Bareuther wniósł rezolucyę, aby pewna ilość powiatowych sekretarzy przeniesioną była z X. do IX. klasy rangi. P. Prezydent Ministrów jest skłonny sprawę tę bliżej rozpatrzeć. Co się tyczy poruszonego tutaj podniesienia płac lekarzy policyjnych i weterynarzy, to Rząd nie jest od tego, aby i tę kwestyę wziąć pod bliższą rozwagę.

Na zapytanie dep. br. Malfatti, w sprawie zniesienia delegatury Namiestnictwa w Trydencie, odpowiada P. Prezydent Ministrów: Gdy jest powszechnie wiadomą rzeczą, że naczelnik delegatury Namiestnictwa w Trydencie obecnie otrzymał inne przeznaczenie służbowe przeto sprawy tej delegatury objęło na razie Namiestnictwo w Insbruku, przez co jednak kwestya dalszego istnienia tej władzy nie została wcale rozstrzygniętą; nie należy też między tą sprawą, a politycznemi rozprawami szukać jakiegokolwiek związku.— W końcu nie może P. Prezydent Ministrów ukryć swego życzenia i nadziei, że porozumienie z posłami południowego Tyrołu dojdzie do skutku i sprawi, że posłowie ci powrócą znowu do Sejmu.

Ćwierćwiekowy jubileusz

Seminaryów nauczycielskich.

Przed laty 25 na 5936 gmin w kraju było szkół 23?2. Na 5.418.000 mieszkańców Galicyi uczęszczało 156.000 dzieci, a zatem na 1000 mieszkańców uczęszczało zaledwie 32 dzieci Z ogólnej liczby dzieci w wieku od 6 do 14 lat, wynoszącej przeszło 1,000.000, uczęszczała zaledwie część siódma. Wówczesnych szkołach udzielało nauki 3000 nauczycieli i nauczycielek wszelkiej kategoryi. Ale jacy to byli nauczyciele?

Z wyjątkiem niewielkiej liczby nauczycieli, pracujących w szkołach miejskich, którzy mieli bardzo skromne wykształcenie pedagogiczne, uzyskane w ówczesnych preparandach, byli to sami diacy i organiści. Kto przypomina sobie dawne szkoły wiejskie, wie

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*A New England Nun. — Pembroke. — By Mary E. Wilkins*).

Miss Mary E. Wilkins zdobyła już sobie w Ameryce sławę powieściami swemi. Aby dać poznać czytelnikom rodzaj talentu młodej autorki, podajemy w streszczeniu dwie z ostatnich jej nowel.

Zakonnica z Nowej Anglii.

I.

Zmrok już zapadał. Cienie drzew na podwórzu zmieniły kształty; gdzieś w oddali krowy ryczały i słychać było odgłos dzwonków; od czasu do czasu przejeżdżał drogą wózek z sąsiednich folwarków i wtedy pył się unosił. Kilku robotników w błękitnych koszulach, z łopatami na ramionach, ciężkim krokiem wracało drogą do domu; muszki polatywały w powietrzu, jak chmurki. W około panował ruch ogólny, poprzednik ciszy nocnej.

Ruch ten codzienny dotknął także i Louisę Ellis, która spokojnie szyła przy oknie przez całe popołudnie. Złożyła starannie robotę i schowała ją do koszyka wraz z naparstkiem, nićmi i nożyczkami. Louisa Ellis nie przypominała sobie, żeby kiedykolwiek w życiu zatraciła jeden z tych przedmiotów kobiecych, które w skutek długiego użycia i nieustannej z nią styczności, stały się prawie jedną z cząstek jej osobistości.

Louisa, przypiąwszy zielony fartuszek do pasa, ubrała się w kapelusz słomiany i wzięła w rękę porcelanową salaterkę, żeby do niej narwać porzeczek. Gdy już narwała, usiadła pod drzwiami i rozpoczęła je obrywać z szypułek, gromadząc pilnie to, co zostało do fartuszka, aby rzucić kurom. Potem skrupulatnie przejrzała, czy co nie upadło na ziemię.

Louisa była osobą powolną i rozważną; potrzebowała dużo czasu, żeby przyrządzić herbatę; ale gdy wszystko już było gotowe, całe nakrycie miało taki pozór, jak gdyby pragnęła sama siebie przyjmować u swego stołu, jako zaproszonego goscia.

Malutki kwadratowy stolik stał na samym środku kuchni, nakryty wykrochmalonym obrusem, którego brzeg kwiecisty błyszczał z daleka. Na tacy, okrytej serwetą, ustawione były systematycznie kubek kryształowy, pełen małych łyżeczek, srebrny dzbanuszek ze śmietanką i różowa porcelanowa filiżanka na miseczce. Louisa używała porcelany na codzień, czego nie czyniły nigdy jej sąsiadki, które ogadywały ją nawet z tego powodu. Zadawalano się zwyczajnie prostym fajansem; droższe serwisy pozostawały zamknięte w szafie, a Louisa Ellis nie była ani majętniejszą, ani lepiej wychowaną od innych, pomimo to na codzień używała porcelany! Dzisiaj miała na wieczerzę salaterkę porzeczek, posypanych cukrem, talerz ciastek, a drugi pełen biszkoptów, oprócz tego sałatę cieniutko pokrajaną. Louisa lubiła sałatę i uprawiała ją starannie w swoim ogródku. Dziobała raczej niż jadła i patrząc na nią, dziwnem mogło się zdawać, że przy podobnem jedzeniu tyle przygotowanych przysmaków znikało w bardzo krótkim czasie.

Po herbacie napełniła talerz ładnemi, ale bardzo cieniutkiemi ciasteczkami i zaniosła je na podwórze.

— Cezar! — zawołała — Cezar!

Coś się poruszyło, zadźwięczało i ogromny biało żółty pies ukazał się w otworze budki, na pół zakryty wysoką trawą i kwiatami. Louisa go pogłaskała, dała mu ciasteczko, a potem wróciła do domu i wymyła czysto wszystkie przedmioty, służące do herbaty, nadając połysk porcelanie, która wyglądała jak nowa. Zmrok coraz większy zapadał; przez okno słychać było z nadzwyczajną dokładnością chór grzechoczących żab. Louisa zdjęła swój zielony, płócienny fartuszek, pod którym miała drugi, krótszy, w błękitny i różowy deseń. Zapaliła lampę i zabrała się znowu do szycia.

W pół godziny potem nadszedł Ive Dagget.

Louisa usłyszała krok jego skrzypiący na piasku, wstała natychmiast i zdjęła fartuszek błękitno-różowy. Pod spodem miała jeszcze inny, cieniutki, biały, płócienny, z batystowemi szlarkami: był to fartuszek od gości; nie pokazywała go nigdy, chyba gdy ktoś do niej przyszedł w odwiedziny. Zaledwie złożyła perkalowy z systematyczną skrupulatnością i schowała go do szuflady, drzwi się otwarły i wszedł Dagget.

— Dobry wieczór — rzekła Louisa.

I podała mu rękę z rodzajem uroczystej poufałości.

— Dobry wieczór, Louisa — odrzekł mężczyzna dźwięcznym i donośnym głosem.

Przysunęła krzesło i usiedli naprzeciw siebie, tak, że stolik ich dzielił. On siedział prosto, trzymając nogi przy sobie i rozglądał się wokoło z mięszaniną dobrego humoru i rodzajem pomięszania.

Ona skrzyżowała szczupłe dłonie pod chusteczką z białego batystu, którą piersi miała okryte.

— Piękny dzień.... — zauważył Dagget.

— Bardzo piękny — potwierdziła łagodnie Louisa. — Czy byłeś przy sianie? — spytała po chwili milczenia.

— Tak, przez cały dzień, na polu dziesięcio-morgowem. Gorąco było przy pracy.

— Wierzę. Twoja matka dobrze się dzisiaj miewa?

— Nie źle.

— Przypuszczam, że Lily Dyer jest przy niej w tej chwili.

Dagget mocno się zarumienił.

— Tak — odrzekł zwolna — jest u nas w domu.

Nie był to już bardzo młody człowiek, ale na szerokiej jego twarzy tkwił jeszcze wyraz dziecinny.

Louisa była trochę młodsza; płeć jej była dotychczas świeża i gładka, a jednak czyniła na ludziach wrażenie, że starszą jest od swego narzeczonego.

— Lily Dyer musi być wielką pomocą u was, w domu — rzekła znowu po chwili.

— Zapewne. Nie wiem sam, jakby matka poradziła sobie bez niej — rzekł Dagget z zapałem, ale z zakłopotaniem.

— Wygląda na zdolną dziewczynę. Ładna jest...

— Dosyć ładna.... — odrzekł Dagget.

I zaczął przeglądać książki, leżące na stole. Było tam album autografów, czerwono oprawne i podarunek na kolendę dla dziewcząt, własność zmarłej pani Ellis. Dagget brał książkę jedną po drugiej i kładąc napowrót, położył album na kolendzie.

Louisa goniła za nim oczami z niepokojem. Nareszcie wstała i zmieniła układ książek, kładąc album pod spód.

Dagget wybuchnął przymuszonym śmiechem.

— Proszę cię Louisa, co komu szkodzi, że ta książka jest na wierzchu, albo pod spodem.

— Zawsze je tak układam — szepnęła tłómacząc się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dobrze, że nawet znajomości czytania i pisania dzieci z nich nie wynosiły, a i z miejskich szkół niewielkie wynosiła młodzież wiadomości.

Dziś po latach 25 na $1^1/_2$ miliona dzieci w wieku od lat 6 do 15, a na milion dzieci we właściwym wieku szkolnym, t. j. od lat 6 do 12, pobiera naukę dwie trzecie z ogólnej liczby, bo około 600.000 dzieci (w roku $189^4/_5$ było 593.972 dzieci), w 3650 szkołach publicznych a 210 prywatnych (nadto było 453 szkół zamkniętych dla braku nauczycieli). — Na 1000 mieszkańców (licząc ludność Galicyi według stopy przyrostu na 6,900.000) uczęszczało 86 dzieci. W szkołach tych pracowało 5268 nauczycieli i nauczycielek, należycie kwalifikowanych, nadto 1024 nauczycieli i nauczycielek bez egzaminu dojrzałości. W latach 25 wzrosła zatem liczba szkół prawie w dwójnasób liczba dzieci, pobierających naukę prawie w czwórnasób, a liczba nauczycieli w dwójnasób, z czego $^5/_6$ miała fachową kwalifikacyę.

Stan ten rzeczy nie jest wprawdzie tak świetnym, bo w porównaniu z innymi krajami stoimy jeszcze nizko; jednak i największy pesymista przyzna, że w ostatnich 25 latach samorządu szkolnego postąpiliśmy znacznie naprzód i że w ogóle postępujemy, zwłaszcza gdy zauważymy, że ogół szkół dzisiejszych spełnia swe zadanie należycie, udzielając młodzieży nietylko pewnego zasobu niezbędnych w życiu wiadomości, lecz wpływając także na jej umoralnienie.

Jeśli zaś istotnie cieszyć się możemy znacznym postępem na polu szkolnictwa i oświaty ludowej, niemały udział zasług przypada seminaryom nauczycielskim, one bowiem wykształciły i wychowały ten liczny zastęp nauczycieli i nauczycielek, świadomych swych zadań zawodowych i obywatelskich, który dawną martwą i bezduszną szkołę ludową zamienił na przybytek nauki i wychowania dla dziatwy wszystkich warstw ludności.

W roku bieżącym upłynęło właśnie lat 25 od chwili założenia pierwszych seminaryów nauczycielskich w Galicyi, o szerszym programie nauk, w miejsce dawnych preparand, które tak niedostatecznie przysposabiały do zawodu nauczycielskiego. W miesiącu bieżącym odbędzie się więc z tego powodu we Lwowie ćwierćwiekowy jubileusz seminaryów, połączony ze zjazdem gron nauczycielskich tych zakładów, na którym oprócz uroczystości jubileuszowych mają być omówione wszystkie ważniejsze i żywotne sprawy, dotyczące ustroju seminaryów i ich potrzeb, przysposabiania kandydatów i kandydatek do zawodu nauczycielskiego i t. d. Bliższe szczegóły o tym obchodzie jubileuszowym będą podane w swoim czasie do wiadomości publicznej.

Z okazyi ćwierćwiekowego jubileuszu seminaryów godzi się skreślić, przynajmniej pokrótce, koleje, jakie instytucya ta w kraju naszym przechodziła.

W myśl terezyańskiego porządku szkolnego (*allgemeine Schulordnung*) z roku 1774, który wprowadzono natychmiast także w Galicyi, miały szkoły normalne, istniejące w stolicach krajów, obok nauki elementarnej zajmować się także przysposabianiem kandydatów do zawodu nauczycielskiego. To samo zadanie poruczano także lepiej uposażonym szkołom głównym (*k. k. Hauptschulen*). W r. 1775 założono we Lwowie pierwszą szkołę normalną, która też niezwłocznie zaczęła kształcić preparandów do zawodu nauczycielskiego. Kurs dla preparandów, zazwyczaj ukończonych uczniów IV. klasy lub zwichniętych uczniów gimnazyalnych, trwał zaledwie sześć miesięcy i obejmował 5 godzin nauki tygodniowej, obok ćwiczeń w uczeniu w szkole ludowej. W miastach głównych, gdzie kształcili się preparandzi do szkół miejskich, trywialnych, kurs naukowy trwał zaledwie trzy miesiące. Można sobie z tego łatwo wyobrazić, jak niedostateczne było wykształcenie zawodowe ówczesnych nauczycieli. Stan ten rzeczy sankcyonowała także polityczna władza szkolna (*politische Verfassung der deutschen Volksschulen*), wydana przez cesarza Franciszka I. w r. 1805. Dla nauczycielek nie było kursów pedagogicznych, musiały prywatnie u nauczycieli uczyć się do zawodu nauczycielskiego. Owe 6, względnie 3-miesięczne kursa pedagogiczne istniały przez lat przeszło 40. Dopiero w r. 1848 rozszerzono kurs pedagogiczny na rok, a następnie na dwa lata, otwarto także kursa pedagogiczne żeńskie.

Rada szkolna krajowa, obejmując kierownictwo wychowania publicznego w Galicyi w roku 1868, zastała takich preparand męskich 7, a mianowicie w Buczaczu, Jarosławiu, Krakowie, we Lwowie dwie (preparanda dla szkół rzymsko-katolickich i preparanda dla szkół grecko-katolickich), w Przemyślu i Tarnowie. Żeńskich preparand było 4: we Lwowie (u PP. Benedyktynek ormiańskich), w Staniątkach i w Przemyślu u PP. Benedyktynek łacińskich, wreszcie w Krakowie u PP. Prezentek. Stan tych preparand był opłakany, jak to zaznacza sprawozdanie Rady szkolnej krajowej z r. 1868 — nie miały bowiem ani jednolitego planu, ani personalu nauczycielskiego należycie przysposobionego, ani podręczników szkolnych, a wyposażenie ich w środki naukowe i inne potrzeby było zupełnie niedostateczne. Rada szkolna krajowa opracowała też niezwłocznie projekt ustawy o seminaryach nauczycielskich, jednak zanim projekt ten doczekał się załatwienia w Sejmie, uchwalona w maju 1869 ustawa państwowa uregulowała organizacyę Seminaryów w drodze ustawodawstwa państwowego.

Na zasadzie tej ustawy wydało Ministerstwo oświecenia w roku 1874 statut organizacyjny i plan nauki dla seminaryów nauczycielskich, zmieniony w niektórych szczegółach w roku 1886 na zasadzie noweli szkolnej państwowej z roku 1883.

Pierwsze seminarya nauczycielskie na zasadzie ustawy z roku 1869 otrzymała Galicya w roku 1871. Dnia 1 maja 1871 otwarto dwa Seminarya męskie: we Lwowie i Krakowie i dwa żeńskie: we Lwowie i Przemyślu, dnia 1 września 1871 r. otwarto zaś seminarya męskie w Rzeszowie, Nowym Sączu (przeniesione później do Tarnowa), Tarnopolu i Stanisławowie i jedno jeszcze seminaryum żeńskie w Krakowie. Otwarto więc 9 seminaryów, 6 męskich, 3 żeńskie. W tych seminaryach wprowadzono prowizorycznie statut i plan, opracowany przez Radę szkolną krajową seminarya te były zrazu trzyletnie. seminarya żeńskie otrzymały kurs IV w roku 1874, seminarya męskie dopiero w latach 1891 do 1893. Ćwiczenia praktyczne kandydatów i kandydatek w uczeniu i prowadzeniu dzieci odbywają się w 4-klasowych szkołach ludowych, połączonych z seminaryami, a zwanych szkołami ćwiczeń. Seminarya męskie mają prócz tego klasę przygotowawczą. Warunkiem przyjęcia do seminaryów ukończonych lat 15 i złożenie egzaminu wstępnego w zakresie wiadomości, których udzielają szkoły wydziałowe, dawniej 8-klasowe, według najnowszej ustawy z roku 1895 7-klasowe.

Seminarya nauczycielskie udzielają kandydatom i kandydatkom obok ogólnego wykształcenia, wykształcenie zawodowe pedagogiczne i metodyczne. Dlatego też w tych zakładach następujące przedmioty nauki są obowiązkowe: religia, pedagogika wraz z ćwiczeniami praktycznemi (pedagogika na podstawie psychologii oparta, dydaktyka z logiką, specyalna metodyka przedmiotów szkoły ludowej), język polski, język ruski, język niemiecki, geografia, historya ze znajomością konstytucyi państwa, matematyka i rysunki geometryczne (w seminaryach żeńskich arytmetyka z nauką o formach geometrycznych), historya naturalna, fizyka, gospodarstwo wiejskie w seminaryach męskich), kaligrafia, rysunki wolnoręczne, nauka muzyki i spiewu, nauka gry na skrzypcach (w żeńskich nadobowiązkowo, nauka gry na fortepianie i organach (w żeńskich nadobowiązkowo), gimnastyka, roboty ręczne kobiece (w seminaryach żeńskich), nauka zręczności (fakultatywnie w Seminaryach męskich).

Językiem wykładowym jest język polski w seminaryach krakowskich, w Rzeszowie i Tarnowie, polsko-ruski w seminaryach wschodnio-galicyjskich, począwszy od Przemyśla. Pierwsze przysposabiają wychowanków do szkół z językiem wykładowym polskim, drugie do szkół z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Dziewięć seminaryów założonych w r 1871 nie wystarczało dla tak dużego kraju, jakim jest Galicya. Dlatego władze szkolne czynią starania, ażeby liczbę ich powiększyć. I tak w roku 1892 otwarto polsko-ruskie seminaryum w Samborze, w roku 1895 polsko-ruskie w Sokalu i polskie w Krośnie. W najbliższej przyszłości mają powstać jeszcze dwa seminarya, jedno w zachodniej, drugie we wschodniej Galicyi. W miarę wzrostu liczby szkół i ich rozwoju, a mianowicie zakładania szkół nowych i rozszerzania istniejących, będzie potrzeba zakładać coraz nowe seminarya, póki liczba ich nie będzie taka, ażeby dostarczać dostatecznej ilości nauczycieli.

Frekwencya seminaryów w pięcioletnich odstępach czasu była następująca:

	Seminarya męskie.	Seminarya żeńskie.
W r. 1870/1	71	59
W r. 1875/6	510	352
W r. 1880/1	1021	713
W r. 1885/6	809	529
W r. 1890/1	724	556
W r. 1895/6	1894	640

W 25 latach istnienia seminaryów złożyło egzamin dojrzałości w seminaryach męskich 2715 kandydatów zakładu i 742 eksternistów, w seminaryach żeńskich 2411 kandydatek i 590 eksternistek. Seminarya wykształciły zatem do zawodu przeszło 5100 wychowanków własnych, a przeszło 1300 prywatystów, wydało zatem patent dojrzałości 6400 nauczycielom i nauczycielkom. Te liczby wskazują, że z wyjątkiem niekwalifikowanych sił nauczycielskich i niewielkiej już liczby osób z dawnych preparand, prawie całe dzisiejsze nauczycielstwo ludowe kształciło się w seminaryach.

Bardzo znaczna liczba dawnych wychowanków seminaryów piastuje dzisiaj już wyższe stanowiska, jakoto nauczycieli szkół ćwiczeń w seminaryach nauczycielskich, profesorów seminaryów, wreszcie inspektorów szkolnych okręgowych.

Oto w krótkim poglądzie obraz działalności seminaryów w ich ćwierćwiekowem istnieniu. Owoce tego działania są jak widzimy bardzo poważne i dla oświaty ludowej zbawienne.

Tych kilka słów uznania należało się słusznie instytucyi — bądź co bądź — w szeregu innych instytucyi szkolnych jeszcze młodej.

Gronom nauczycielskim, pracującym w seminaryach zasyłamy „Szczęść Boże!“ w dalszej ich pracy, na pożytek kraju i społeczeństwa.

Mieczysław Baranowski.

Z Warszawy.

(Kwestya w jakim języku mają być odczytywane w kościołach katolickich manifesty carskie. — Agitacya za budową jeszcze jednej cerkwi prawosławnej w Warszawie. — Zamknięcie zakładu freblowskiego. — Projekt utworzenia rolniczo-ekonomicznych organów kolegialnych. — Utrzymanie duchowieństwa katolickiego w trzech guberniach kraju t. zw. południowo-zachodniego).

Z powodu wynikłego w swoim czasie pomiędzy biskupami i władzami lokalnemi ostrego zatargu co do kwestyi w jakim języku mają być odczytywane z ambon manifesty carskie, przedłożył, jak donoszą z Petersburga, generał-gubernator warszawski ministrowi spraw wewnętrznych do zatwierdzenia senatu rządzącego wniosek następujący: „Po otrzymaniu na miejscu z senatu rządzącego tekstu manifestu najwyższego do ogłoszenia go publicznie, główny miejscowy lub gubernialny zarząd na kresach cesarstwa, stosownie do rzeczywistej konieczności i do liczby kościołów albo domów modlitwy obcych wyznań, sam zajmie się przetłómaczeniem manifestu na języki miejscowe z pomocą utrzymywanych przez si bie tłómaczów lub osoby kompetentne, a także wydrukowaniem w potrzebnej ilości egzemplarzy. Tłómaczenie to razem z tekstem rossyjskim za pośrednictwem władz duchownych ma być rozesłane do kościołów „wyznań obcych“, ażeby tam było odczytane narówni z tekstem oryginalnym, poczem oba teksty mają być złożone w archiwum kościelnem“. Senat rządzący ze względu na to: 1) że odczytywanie manifestów najwyższych w kościołach ma na celu obznajmienie całej ludności z ich treścią, czego nie można osiągnąć przez odczytywanie manifestów tylko w języku parafian wyznania obcego albo ich większości; 2) że na podstawie par. 34 części I. tomu ustaw zasadniczych, każdy składa także przysięgę na wierność poddaństwa według swego wyznania, a zatem w języku, w którym odprawia się nabożeństwo tego wyznania; 3) że w ustawach państwa nie ma wzmianki o konieczności odczytywania manifestów najwyższych w kościołach wyznań obcych wyłącznie tylko w języku rossyjskim, lecz, przeciwnie, znajdują się wskazówki, iż w praktyce manifesty takie nieraz przesyłane były na kresy w tłómaczeniu na języki miejscowe — postanowił wniosek ministra spraw wewnętrznych zatwierdzić.

Przypomnieć tu należy, iż pierwszy manifest obecnego cara pozwolili biskupi: kujawsko-kaliski, płocki i kielecki odczytać po rossyjsku, arcybiskup warszawski i biskup lubelski — w dwóch językach, a sandomierski — tylko w polskim; później jednak przy następnych manifestach wszyscy zgodzili się na jeden tylko język polski.

Korespondenci warszawscy do pism rossyjskich utyskując nad brakiem świątyń prawosławnych w Warszawie i lamentując, że niektóre z tych, jakie znajdują się w tem mieście, przypominają mimo woli czasy „prześladowania chrześcian, kiedy w szopach i tym podobnych budynkach tymczasowych zbierano się na modły“, żądają, aby jedną lub dwie z parcel, jakie mają powstać po usunięciu z placu Wareckiego wielkiego szpitala „Dzieciątka Jezus“, wyznaczył magistrat pod budowę nowej cerkwi prawosławnej. Rossyanom nie wystarcza tedy już to, że na najokazalszym placu Warszawy t. j. Saskim buduje się ogromny sobór prawosławny — żądają nowej świątyni, a żądania swoje popierają argumentem, że skoro jedną z parcel, na której znajduje się kaplica katolicka, kupiła hr. Krasińska za 360.000 rubli w celu przebudowania kaplicy na kościół, i w ten sposób w Warszawie w środku miasta powstaje nowy kościół, należy domagać się dla ludności prawosławnej także nowej świątyni.

Dniewn. Warszaw. donosi o zamknięciu zakładu freblowskiego przy ulicy Ciepłej pod nr. 5 utrzymywanego przez panią Maryę Chełmońską, bo przy rewizyi okazało się między innemi, że właścicielka dopuszczała się potajemnie uczenia dzieci „czytania i pisania na książkach i kajetach“.

Ministerstwo rolnictwa projektuje utworzenie we wszystkich guberniach a także w Królestwie Polskiem, organów kolegialnych rolniczo-ekonomicznych oraz posad pełnomocników ministerstwa w dziale gospodarstwa wiejskiego. Posady te będą powierzane ludziom z wyższem wykształceniem, znanym na polu przemysłu rolniczego.

Według wykazów urzędowych utrzymanie duchowieństwa katolickiego w gub. wołyńskiej wynosi 47.796 rubli rocznie, w gub. kijowskiej 20.332 rubli i w gubernii podolskiej 24.811 r., czyli we wszystkich trzech guberniach kraju t. z. południowo-zachodniego około 93.000 rubli rocznie.

KRONIKA

Lwów, 3 listopada.

— **Z c. i k. armii.** Kapitanami II kl. mianowani w gen. sztabie: Wacław Schönauer. August Schiefner, Rudolf Rudel, Feliks Lettowsky, Rudolf Schamschula.

Kapitanami I klasy w piechocie: Jan Schubert, Juliusz Beran, Maks Lindner, Robert Czapek, Wilhelm Schneck, Ludwik Bogusz, Wiktor Strach, Karol Müller, Karol Zobel, Karol Goppald, Franciszek Benedik, Alfred Bischitzky, Franciszek Czansky, Emanuel Dültz, Jan Stącel, Fryderyk Siemens, Franciszek Urbański, Fryderyk Kukaczka.

Kapitanami II klasy w piechocie: Karol Tomaskiewicz, Franciszek Kammer, Wojciech Dzięciołowski, Józef Rezniczek, Karol Kleinberg, Karol Strohmer, Jan Satke, Feliks Trexler. Franciszek Damaszka, Fryderyk Huszthy, Karol Staszkiewicz, Rudolf Jungwirth. Juliusz Siegel, Maurycy Heider, Emil Schwanda, Henryk Laszek.

Porucznikami w piechocie: Ludwik Eylardi, Hugo Kollert, Rudolf Hackel, Karol Kautsky, Fryderyk Goliasch, Ignacy Plesch, Fryderyk Rothenberg-Sachse, Rudolf Weber, Józef Horak, Maksym. Schönwiese-Schönowsky, Ryszard Randenstein-Auer, Ludwik Fest, Leon Krakowka, Jan Schmidt, Robert Helmenau-Weiss, Teodor Hyra, Józef Klimt, Zdenko Zelniczek, Edward Lonek, Wiktor Nowotny, Ludwik Dirmoser, Adolf Poustka, Rudolf Traznik, Rudolf Gärtner, Emil Smitka, Józef Dumek, Juliusz Kikal, Emeryk Skabrot, Franciszek Stoczek. Władysław Frydman, Edward Wereszczyński, Michał Dawidowicz, Oktawian Pierożyński, Jerzy Grasel, Ignacy Gibisz, Ryszard Birnbacher, Stanisław Mroczkowski, Władysław Brodziński, Jan Słupski, Karol Hadenetz, Jan Czech, Józef Honzik, Antoni Vodiczka, Adolf Gloger, Karol Ruziczka, Floryan Knobloch. Feliks Misiągiewicz, Rudolf Czerny, Adam Repczyński, Kamil Sobotka, Franciszek Igler, Michał Lekesz, Eugeniusz Kajetan (nauczyciel w szkole kadetów w Łobzowie), Ryszard Chlapek, Jan Bachrach, Ferdynand Richter, Franciszek Zlatochlavek, Juliusz Hayek, Franciszek Kahrer, Władysław Adamička, Karol Kuhn, Wilhelm Kreibich. (C. d. n.)

— **W kościele OO. Bernardynów** we Lwowie, odbywało się w ostatnich trzech dniach zeszłego tygodnia z wielką okazałością uroczyste triduum ku czci błog. Teofila z Korte, kapłana OO. Bernardynów, świeżo przez Kościół wyniesionego na ołtarze. Przy tej sposobności zainicyowano i zbierano datki na rzecz odbudowania klasztoru i kościoła OO. Bernardynów we Fradze, w którym znajdował się obraz N. Maryi Panny, słynącej cudami, przeniesiony po zniesieniu tamtejszego klasztoru do klasztoru w Brzeżanach.

W archiwum prowincyalskiem OO. Bernardynów we Lwowie znajduje się rękopis, zawierający dzieje klasztoru i kościoła we Fradze od 1684—1755 roku. Fraga od r. 1734 była formalnym klasztorem czyli gwardyanią i zajmowała siedmnaste miejsce w rzędzie innych klasztorów po Rusi rozsianych. Fundatorem klasztoru i kościoła byli: Jan Stanisław Jabłonowski, kasztelan krakowski i jego małżonka Anna Marya. Kiedy po napadach Tatarów, Kozaków, Turków kościół parafialny we Fradze upadł i miasto do szczętu zniszczono, a obraz Matki Bożej łaskami słynącej, tylko w lichej kapliczce umieszczono, postanowił Arcybiskup lwowski ks. Konstanty Lipski oddać to miejsce OO. Bernardynom. I w samej rzeczy r. 1682 udało się tam sześciu Ojców Bernardynów. W r. 1717 O Gabryel Zaczkowski, prezydent klasztoru we Fradze, zaczął pisać dzieje tego miejsca. Z tej to księgi dowiadujemy się, że dnia 26 września r. 1726 podpisał fundacyę Jan Jabłonowski, że ją zatwierdził Arcybiskup lwowski r. 1732 i tegoż roku wciągnięto akt ten do aktów grodzkich.

R. 1733 konsekrował ten kościół ks. Adam Woyna, sufragan biskupa Kamienieckiego za wiedzą i pozwoleniem arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka. W roku 1732 mieszkało w tym klasztorze Fraskim dwunastu zakonników. Jeszcze w roku 1803 był tam braciszek Domicyan Klimczyński. Roku zaś 1808 kościół i klasztor rozsypał się w gruzy a obraz Cudownej Matki Bożej przeniesiono do brzeżańskiego klasztornego kościoła. Od tego roku aż po dziś dzień Fraga była pustkowiem.

Prowincya OO. Bernardynów na kongregacyi w Alwernii r. 1895 w październiku odprawionej uchwaliła przywrócić Fradze dawną cześć i znaczenie, wznieść tam klasztor i świątynię i sprowadzić napowrót obraz Cudownej Matki Bożej z brzeżańskiego klasztoru do Fragi.

Zakon OO. Bernardynów odzywa się tedy do ogółu wiernych, aby pomógł do przeprowa-

dzenia w czyn pięknego i szlachetnego zamiaru. Datki choć najdrobniejsze należy przesyłać na ręce O. Gwardyana klasztoru OO. Bernardynów we Lwowie lub na ręce ks. O. Norberta Golichowskiego, prowincyała OO. Bernardynów.

— **Podziękowanie.** Z powodu zgonu ś. p. Zygmunta Dembowskiego, doznaliśmy z tylu stron tylu dowodów życzliwego współczucia, że pragnęlibyśmy gorąco podziękować z osobna każdemu, kto nie szczędził trudu dla oddania ostatniej posługi naszemu drogiemu zmarłemu; każdemu, kto nas wzruszył objawem udziału w naszem wielkiem nieszczęściu. Nie mogąc uczynić zadość tej potrzebie serca, prosimy wszystkich łaskawych i życzliwych, którym inaczej nie zdołamy wyrazić naszej wdzięczności, aby na tej drodze raczyli przyjąć najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Rodzina ś. p. Zygmunta Dembowskiego.

— **Rodzina** ś. p. Zygmunta Dembowskiego, otrzymała niezliczoną ilość kondolencyjnych listów i telegramów, z powodu ciężkiej straty, jaką poniosła. Wśród tych dowodów powszechnego współczucia, wymienić należy telegram JE. Jaworskiego, Prezesa Koła polskiego w Wiedniu, w niezwykle serdecznych słowach, w imieniu Koła polskiego, wystosowany do syna ś. p. Zygmunta, pana Ignacego Dembowskiego, c. k. starosty.

— **Zmiana własności.** JE. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy, nabył dobra Zubrzec od p. Alfreda Mysłowskiego.

— **Odznaczenie.** W Krakowie odbyło się onegdaj wręczenie srebrnego krzyża zasługi z koroną inspektorowi dyrekcyi policyi p. Hermanowi Feldmanowi. Akt uroczysty odbył się w biurze dyrektora policyi, przy udziale wszystkich urzędników, komendy straży wojskowej policyjnej, inspektorów policyjnych oraz deputacyi straży wojskowej. Na uroczystość przybyła rodzina p. Feldmana, mianowicie dwaj jego synowie, z których jeden jest znanym i cenionym artystą sceny lwowskiej, drugi komisarzem policyi w Wiedniu. Trzeci syn p. Feldmana, kapitan 95 pułku piechoty, nie mógł przybyć z powodu tego, iż z oddziałem swoim wysłany został do Węgier. Przed wręczeniem dekoracyi, przemówił serdecznie p. dyrektor Korotkiewicz, podnosząc wierną i gorliwą zawsze służbę p. Feldmana dla państwa, którą rozpoczął w wojennej kampanii Radetzky'ego przeciw Włochom i którą całą zaszczytnie przebył, a następnie przeszedł do służby przy dyrekcyi policyi w Krakowie. Lata jego służby przenoszą 50, a zjednały mu teraz trzecie z rzędu odznaczenie.

— **Stypendya.** Wydział centralny „Rodziny“ przyznał na rok 1897 następujące stypendya po 60 zł.: Hauptfleischowi Maryanowi, uczniowi IV kl. szkoły ludowej we Lwowie; Kukule Eugeniuszowi, uczniowi szkoły ślusarstwa w Stryju; Przeworskiemu Władysławowi, uczniowi II kl. gimn. w Przemyślu; Kajetanowi Ritthalerowi, uczniowi ślusarstwa w Złoczowie i Stanisławowi Szturmie, uczniowi ślusarstwa w Gródku. Nadto udzielił wydział jednorazowych datków na cele naukowe po 20 zł.: Düringowi Karolowi ze Sokala i dzieciom Maryi Szymańskiej ze Stryja.

— **Ślub.** Dnia 27 z. m. odbył się w Tłuczani, powiecie wadowickim, ślub panny Maryi, córki dr. Józefa i Wincentyny Lewandowskich, z p. Janem Muchowiczem, adjunktem sądowym z Grybowa.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Przygotowania na stawach Panieńskich do zbliżającego się sezonu łyżwiarskiego są na ukończeniu. Stosownie do życzenia publiczności garderoby powiększono i przybudowano, bufet oddano w fachowe ręce p. Cz. Schneidra, z lóż oszklonych umożliwiono gościom bezpośrednią komunikacyę z publicznością na torze, a po nad torem urządzono w półkolu wygodne podium, gdzie goście z łyżwami i bez łyżew przechadzać się będą mogli. Nadewszystko powiodło się acz z ofiarami wprowadzić na nowo światło elektryczne, które w sezonie codzień do godziny 10½ wieczorem nad stawem jaśnieć i w szczególności także urządzanie festynów wieczornych, umożliwiać będzie. Pomimo poniesionych wielkich na to kosztów, ceny wstępów nietylko że nie podwyższono, ale uczyniono je przystępniejszemi nawet, niż dotychczas. Bliższych informacyj w tym względzie udziela magazyn sportowy p. Mikołaja Ludwiga, przy ulicy Akademickiej l. 3, gdzie wpisy członków i uczestników na sezon bieżący z dniem dzisiejszym otwarte zostały.

— **Dla wdowy** po literacie ruskim, pozostającej z dwiema choremi córkami w rozpaczliwem położeniu nadesłała pani F. K. ze Stanisławowa do Administracyi naszego pisma 1 zł. 50 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksander Edward Kawecki, emer. radca sądu wyższego, przeżywszy lat 73.

— **Do Krakowa** przybył bar. Berkheim, wojskowy *attaché* przy ambasadzie francuskiej w Wiedniu, wraz z małżonką, celem zwiedzenia zabytków starożytności.

— **Gorszące zajście w kościele** miało miejsce w niedzielę w Krakowie. *Czas* donosi o niem: Posiew socyalistyczny wydawać zaczyna smutne owoce; szerzona przez pisma socyalne nienawiść do księży i obłęd niewiary, zaczyna się objawiać u jednostek w uderzający sposób. Dowodem tego zajście wczorajsze w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Z powodu zakończenia nabożeństwa do Matki Boskiej Różańcowej, przybyły do kościoła tłumy wiernych tak z Krakowa, jak ludu wiejskiego z bliższej i dalszej okolicy; popołudniu kaznodzieja wstąpił na ambonę i w czasie kazania przytoczył owe wzruszające słowa Zbawiciela: „Pójdźcie do mnie, którzyście obciążeni i spracowani, a ja was pocieszę“. Wtedy obecny w kościele Jakób Pawek, 48 lat liczący, rodem z Krakowa, podający się za czeladnika kuśnierskiego, zaczął miotać obelgi na duchowieństwo głośno i krzykliwie. Zgorszeni tem i oburzeni słuchacze kazania, wyprowadzili Paweka z kościoła i oddali w ręce władzy w urzędzie policyjnym, gdzie go też zamknięto w areszcie. Nie była to scena odosobniona, bo i drugi jakiś człowiek w tym kościele wystąpił z bluźnierstwami przeciw wierze; zdołał wszakże ujść bezkarnie.

— **Żywcem zagrzebani.** Straszny wypadek zdarzył się w Tomaszowie rawskim. Od kilku tygodni pracowano tam około wykopania nowej studni, w bliskości dwupiętrowego domu, położonego na wzgórzu przy ulicy Grynberskiej. Gdy inżynier miejski zwrócił uwagę, że grunt, w którym kopano jest za miękki i kopanie zagraża niebezpieczeństwem dla pomienionego domu, komisya miejska zabroniła dalszej roboty. Właściciel domu postanowił też jej zaniechać, lecz majster studzienny Sałaciński uparł się pracować dalej, a pokazując swoje świadectwo (Meisterbrief), powiedział, że dalszą robotę bierze na swoją odpowiedzialność. Przed kilku dniami ocembrowanie ukończono, poczem o godzinie 7 zrana, zjadłszy śniadanie i podpiwszy sobie nieco „na kuraż“ — jak mówił Sałaciński — z podmajstrzym Kwiatkowskim spuścili się do studni. Zaledwie jednak stanęli na miejscu, oberwała się ziemia, zasypując nieszczęśliwych gradem kamieni i gruzu. Niezwłocznie pospieszono im z pomocą, która jednak, mimo wysiłków, okazała się spóźnioną. Sześciu ludzi pracowało nad odkopaniem ciał zagrzebanych w piętnastołokciowym dole. Po pięciogodzinnych usiłowaniach wydobyto pierwszego Kwiatkowskiego, a w pół godziny później Sałacińskiego. Ciała odwieziono do domu przedpogrzebowego przy szpitalu miejscowym. Obaj nieszczęśliwi osierocili bardzo liczne rodziny.

Notatki literacko-artystyczne.

W sprawie listów Chopina, poruszonej w ostatnich dniach przez pisma, otrzymujemy następującą notatkę. Już w r. 1887 zajmuje się angielskie czasopismo *World* w numerze z 14 grudnia listami Chopina i p. Sand. Podług niego był Aleksander Dumas, syn, tym szczęśliwym, który listy pani Sand dla niej uratował, a oddając je, dawno upragnioną znajomość z nią zawarł. Rzecz miała się następująco: Gdy po śmierci Chopina siostra jego p. Ludwik Jędrzejewicz papiery i akta swego brata przeglądała, znalazła sporą paczkę listów, które Chopin od p. Sand otrzymywał. W podróży do domu robiono p. Jędrzejewiczzowej na granicy rossyjskiej w urzędzie cłowym trudności co do przewozu jednego kufra, tego właśnie, w którym się listy wspomniane pani Sand znajdowały. P. Jędrzejewiczowa, której do domu spieszno było, zostawiła kufer ten na granicy; przeleżał on tam kilka lat w magazynie. Gdy się Dumas, syn, o tem dowiedział, dopominał się będąc na granicy, w podróży do Rossyi, wydania tego kufra i starał się wytłómaczyć urzędnikom, w jak przykrem położeniu znalazłaby się p. Sand, gdyby listy te przez jakąkolwiek niedyskrecyę ogłoszono. „Proszę mi je wydać, abym je mógł właścicielce zwrócić! — powiedział Dumas — a po krótkim namyśle dodał: „Jeśli kto o listy te upominać się będzie, upoważniam Pana do oznajmienia, że ja je zabrałem“. W ten to sposób wydostał Dumas wówczas listy. które niezwłocznie po swoim przyjeździe do Paryża p. Sand oddał. Ona spaliła te listy, przysługi jednak, jaką jej Dumas wyrządził, nigdy nie zapomniała.

Z drugiej strony pamiętać należy, że tylko listy pani Sand, pisane do Chopina, stały się pastwą płomieni, wyjąwszy jednego, pisanego z Cambrai (13 sierpnia 1840 r.) nie zaś i Chopina listy, pisane do p. Sand. Te wprawdzie, jak w ogóle listy tego genialnego mistrza, są rzadkimi — fałszywie jednak byłoby sądzić z tego powodu, że i te listy spalone zostały; rzadkość tych wytłómaczyć się da niechęcią Chopina do pisania listów w ogóle, a zwłaszcza francuskich.

Możebnem, a raczej prawdopodobnem jest, że gdzieś w archiwach prywatnych, w jakich zakątkach kurzem pokrytych, więcej listów Chopina do p. Sand się znajduje; nam znany jest tylko jeden z 15 grudnia 1840 r., pisany z Paryża do p. Sand do Nohant, gdzie wówczas Lelia bawiła, a którego oryginał (w języku francuskim) posiada biblioteka carska w Petersburgu.

Żeleński w Pradze. W jubileuszowym koncercie słowiańskim, który odbył się dnia 31 października w Pradze, wykonaną została orkiestrowa Suita polska Żeleńskiego pod osobistym kierunkiem kompozytora. Utwór ten przyjęła muzykalna publiczność praska z niebywałym zapałem. Oklaskom nie było końca; wywoływano niezliczoną ilość razy kompozytora, obsypano go wieńcami i kwiatami. Dalszym ciągiem owacyj była uczta, urządzona po koncercie przez młodzież uniwersytecką, na której korzyść odbywają się „Koncerty słowiańskie“. W licznych a serdecznych toastach podnoszono tam zasługi naszego ziomka i wyrażono mu wdzięczność za jego przybycie do Pragi. Szczegóły te czerpie *Czas* z listu naocznego świadka; niebawem zapewne przyniosą nam czeskie dzienniki fachowe zdanie o kompozycyi. a raczej o szeregu utworów charakterystycznych, na który składają się: Polonez, Krakowiak i Mazur.

Helena Modrzejewska. Wobec niepokojących wiadomości, podanych przez niektóre dzienniki zagraniczne, oraz pogłosek obiegających o stanie zdrowia znakomitej naszej artystki, możemy donieść na podstawie listów, otrzymanych przez rodzinę p. Karola Chłapowskiego, że zdrowie pani Modrzejewskiej nie budzi obecnie żadnych obaw. Artystka uległa przed kilku miesiącami częściowemu paraliżowi; obecnie ma się znacznie lepiej, występować jednak nie będzie mogła tak prędko, a może niestety już nigdy. W tej chwili przebywa pani Modrzejewska w swojej posiadłości w Kalifornii, następnie ma zamiar otworzenia szkoły dramatycznej angielskiej w Newym Jorku, Waszyngtonie lub Bostonie. O powrocie do Europy nie myśli.

Munkacsy, najznakomitszy z malarzy węgierskich, znaduje się już od pewnego czasu w domu obłąkanych.

P. Aleksandra Borkowska, która przez ćwierć wieku redagowała *Kronikę Rodzinną*, a od dnia zgonu niezapomnianej pamięci Julii Zaleskiej objęła nadto literackie kierownictwo *Wieczorów Rodzinnych*, usuwa się — z powodu nadwątlonego zdrowia — od redagowania *Kroniki*, postanawiając jednak nadal pracować dla dobra maluczkich w redakcyi *Wieczorów Rodzinnych*.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz piąty „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach, Fryderyka Smetany.

Jutro, we środę po raz drugi „Miliony“, komedya w 4 aktach Henryka Mailhaca.

We czwartek po raz szósty „Sprzedana narzeczona“.

W piątek (wznowienie) „Świętoszek,“ komedya w 5 aktach Moliera, tłómaczył Klemens Podwysocki.

Oprócz wznowienia w piątek znakomitej komedyi Moliera „Świętoszek“ z p. Chmielińskim w roli tytułowej, przygotowuje się także wystawienie w przyszłym tygodniu komedyi w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego „Łotrzyca“ z panią Stachowicz w roli tytułowej.

37)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

(Ciąg dalszy).

X.

Letnia pora.

Oto już i początek kwietnia, zbliża się Wielkanoc. Powoli zaczynają się letnie roboty. Słońce z każdym dniem cieplej i jaskrawiej świeci, powietrze pachnie wiosną i drażniąco działa na organizm. Nadchodzące dni piękne rozkołysują i zakutego człowieka, budzą w nim jakieś żądze, pragnienia, tęsknotę. Żal za swobodą wydaje się jeszcze silniejszym pod jarzącymi promieniami słońca niż w pochmurny dzień jesienny lub zimowy: widać to na twarzach wszystkich aresztantów. Wprawdzie cieszą się oni z jasnych dni, ale jednocześnie wzmaga się w nich niecierpliwość i porywczość. W istocie, zauważyłem, że u nas na wiosnę częściej zdarzały się kłótnie więzienne, częściej rozlegał się krzyk, gwar, hałas, częściej bywały zajścia. A obok tego nieraz zdarzało się podpatrzeć na robocie czyjś wzrok zadumany, uporczywie wpatrzony w dal siniejącą hen na drugim brzegu Irtysza, gdzie nieobjętym obrusem na półtora tysiąca wiorst zaczyna się wolny step kirgiski; można było podsłuchać czyjeś głębokie, z całej piersi westchnienie, jak gdyby coś ciągnęło człowieka odetchnąć tem dalekiem, swobodnem powietrzem i ulżyć swej przygniecionej i zakutej duszy. — „Echma!“, mówi w końcu do siebie aresztant, i nagle, jakby strząsnąwszy z siebie wszystkie rojenia i dumy, niecierpliwie i gniewnie chwyta za rydel lub cegły, które trzeba przenieść z jednego miejsca na inne. Za chwilę zapomina o nagłem wrażeniu, którego doznał i zaczyna śmiać się lub łajać, stosownie do usposobienia; to znów z nadzwyczajnym i bynajmniej do potrzeby niezastosowanym zapałem rzuca się do zadanej roboty, jeżeli robota jest zadaną — i zaczyna pracować, pracować ze wszystkich sił, jak gdyby ciężarem pracy chciał przytłumić to, co go wewnątrz męczy i dręczy. Wszystko to lud silny, po większej części w kwiecie lat i sił.... Ciężkie są kajdany w tym wieku! Nie poetyzuję, mówiąc to i przekonany jestem o prawdzie tej mojej uwagi.

Nie dość, że w cieple, wśród blasku wiosennego słońca, kiedy całą duszą, całą istotą swoją czujesz i słyszysz wkoło siebie zmartwychwstającą z niepokonaną siłą przyrodę, jeszcze cięższemi staje się zamknięte więzienie, konwój i cudza wola; — prócz tego w tę wiosenną porę na całym Sybirze i w całej Rossyi zaczyna się z pierwszym skowronkiem włóczęgostwo i uciekają ludzie z ostrogów i chronią się po lasach. Po dusznem więzieniu, po sądach, kajdanach i kijach, używają teraz w całej pełni swobody, wędrując, gdzie im się podoba, gdzie ich coś wabi i nęci; jedzą i piją, co się zdarzy, co Bóg pośle, a nocami zasypiają gdzieś w lesie albo w polu, bez wielkiego kłopotu, bez więziennej troski, jak leśne ptaki, żegnając się na noc tylko z gwiazdami niebieskiemi pod okiem boskiem.

Czasem jednakże bywa ciężką i głodną i wyczerpującą „służba u generała Kukuszkina“. Całymi dniami nieraz zdarza się nie widzieć chleba; przed każdym trzeba się ukrywać; trzeba kraść i grabić, a niekiedy popełnić zabójstwo. „Posieleniec jak niemowlę, na co spojrzy, to i ciągnie“, tak mówią na Syberyi o posieleńcach. Przysłowie to w całej sile i z większą nawet słusznością może być zastosowane do włóczęgi. Włóczęga rzadko kiedy nie rozbójnik, a prawie zawsze złodziej, rozumie się więcej z konieczności, niż z powołania. Są zatwardziali, niepoprawni włóczęgowie. Życie wśród lasów, w nędzy i strachu, ale wolne i pełne przygód, ma w sobie jakąś ponętę jakiś tajemniczy urok dla tych, którzy go raz zakosztowali i oto nieraz zdarza się że ucieka człowiek, nawet cichy i akuratny, który już przyrzekł zostać porządnym osiadłym gospodarzem. Niejeden się nawet ożeni, ma dzieci, a pięć lat przemieszka na jednem miejscu i nagle pewnego pięknego poranku znika, zostawiając żonę, dzieci i gminę, do której przypisany, bez wieści o sobie. Pokazywano mi w ostrogu jednego z takich zbiegów. Nie popełnił on jakichś szczególnych przestępstw, przynajmniej nic o nich nie było słychać, ale całe życie swoje spędził na włóczędze. Wszędzie bywał: i na południowej granicy rossyjskiej za Dunajem, i w stepie Kirgiskim i we wschodniej Syberyi i na Kaukazie. Kto wie, może wśród innych okoliczności stałby się jakim Robinsonem Kruzoe z namiętną żądzą podróżowania. Zresztą wszystko to mnie o nim inni mówili, sam on zaś rzadko w ostrogu rozmawiał, ograniczając się do rzeczy niezbędnych. Był to maleńki człowieczek, z pięćdziesiąt lat mający, nadzwyczajnie pokorny, z nadzwyczaj spokojną, bezmyślną, prawie idyotyczną twarzą. Latem lubił siedzieć na słońcu i zawsze bywało jakąś piosnkę mruczy pod nosem, ale tak cicho, że o pięć kroków już go nie słychać. Rysy jego twarzy były jak zdrętwiałe; jadał mało, najwięcej chleba; nigdy nie kupił sobie kołacza lub kieliszka wódki. I bodaj czy miał kiedykolwiek pieniądze i czy umiał je liczyć! Względem wszystkiego zachowywał się z całkowitym spokojem. Psom więziennym dawał niekiedy pokarm z rąk własnych, a u nas psów więziennych nikt nie karmił, i w ogóle Rossyanin nie lubi psów karmić. Mówiono, że był żonaty i to nawet powtórnie, że gdzieś żyły jego dzieci.... Za co się dostał do ostrogu — zupełnie nie wiem. Nasi oczekiwali ciągle, że i od nas się wyśliźnie; ale czy to jego czas jeszcze był nie nadszedł, czy już lata jego wędrowania przeszły, dość, że żył sobie wciąż spokojnie, kontemplacyjnie spoglądając na dziwną sferę, która go otaczała. Zresztą trudno było ręczyć, choć zdawało się na pozór, że nieby nie wygrał na ucieczce.

A przecież — w całość biorąc — życie leśne włóczęgi — to raj w porównaniu z życiem w ostrogu. Prawda, że jest ciężkie, ale swobodne i dlatego to każdy aresztant w Rossyi, gdziekolwiekby siedział, staje się niespokojnym na wiosnę, z pierwszymi uprzejmymi promieniami wiosennego słońca, choć nie każdy ma zamiar uciekać. Stanowczo można powiedzieć, że z powodu trudności i odpowiedzialności, odważa się na to ze stu jeden; ale za to dziewięćdziesięciu dziewięciu pozostałych przynajmniej pomarzy o tem, jakby to można było uciekać i dokąd: samo wyobrażenie możliwości ucieczki przyniesie ulgę ich tęsknocie. Niejeden przynajmniej przypomni sobie, jak to on kiedyś uciekał.... Mówię te-

raz tylko o zasądzonych; daleko zaś częstsze bywa zbiegostwo wśród zostających pod sądem. Zasądzeni na czas oznaczony zbiegają chyba na początku swego aresztanctwa. Aresztant, przebywszy dwa, trzy lata katorgi, zaczyna cenić te lata i powoli godzi się z myślą, że lepiej legalnym sposobem zakończyć lata robót więziennych i wyjść na *posielenie*, aniżeli hazardować i narażać się na zgubę w razie niepowodzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy państwowe. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 padła główna wygrana na seryę 9334 numer 14, druga wygrana na ser. 628 nr. 4, trzecia wygrana na ser. 17.753 nr. 9. — Po 10.000 zł. wygrały losy: ser. 1321 nr. 12 i ser. 12.435 nr. 7; po 5000 zł.: ses. 118 nr. 13, ser. 118 nr. 18, ser. 2216 nr. 5, ser. 3131 nr. 9. ser. 3247 nr. 5, ser. 3563 nr. 20, ser. 7634 nr. 8, ser. 8700 nr. 1, ser. 14.720 nr. 13, ser. 14.773 nr. 17, ser. 17.876 nr. 3, ser. 17.892 nr. 12, ser. 18.139 nr. 9, ser. 18.514 nr. 2, ser. 19.042 nr. 18.

Wiedeńskie losy komunalne: Pierwsza wygrana padła na seryę 1774 nr. 19, druga na seryę 647 nr. 65, trzecia na seryę 841 nr. 27; po 1000 zł. wygrały: serya 235 nr. 65, serya 568 nr. 2 i nr. 21, serya 1018 nr. 3 i serya 1774 nr. 88.

Włoskie losy czerwonego krzyża: Pierwsza wygrana padła na seryę 6928 nr. 5, druga na seryę 6230 nr. 31, trzecia na seryę 9612 nr. 18.

Wiedeń, 3go listopada. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5553 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 363, z Bukowiny 153 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłoty godniowemi o 1 do 1·50 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 437 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 112 sztuk po 27 do 30 zł., 139 sztuk po 31 do 33 zł., 118 sztuk po 34 do 38 zł., 42 sztuk po 39 do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 29 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zajechał przedwczoraj w południe przed hotel Sachera, celem złożenia wizyty księciu Gastonowi Bourbon księciu Orleańskiemu. Nie zastawszy go w domu pozostawił Swoją kartę i powrócił do Burgu.

Wszystkie Uniwersytety wystosowały do P. Ministra wyznań i oświaty barona Gautscha adresy dziękczynne za uregulowanie płac profesorów uniwersyteckich.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu sześć zgromadzeń partyi socyalno-demokratycznej, na których postanowiono, że socyaliści przy obecnych wyborach do Sejmu dolno-austryackiego nie będą jeszcze stawiać swoich kandydatów.

Organ bismarckowski *Hamb. Nachr.* z nowym występuje artykułem pod tytułem „Porozumienie rossyjsko-niemieckie" i twierdząc, że porozumienie to było jedną z najdonioślejszych zdobyczy niemieckiej dyplomacyi tak dalej się rozwodzi: „Nie możemy zgodzić się na to, jakoby przez zawarcie trójprzymierza ustał wszelki związek z Rossyą, jak również nie wierzymy, aby podzielali to zdanie obaj nasi Sprzymierzeńcy. Kontrasekuracya z Rossyą nie była im ani nieznaną, ani sprzeczną z ich życzeniami. Wobec dowodu, opartego na aktach, że drut rossyjski rozerwał się za rządów Capriviego, nie może się ostać żadne nieuczciwe oszczerstwo, rzucane na niemiecką politykę za czasów Wilhelma I. Uważalibyśmy za słuszniejsze, aby sfery urzędowe, tak jak w sprawie sfałszowania depeszy emskiej, przeprowadziły na podstawie aktów stwierdzenie prawdy i sądzimy, że jeszcze i teraz byłoby to potrzebnem".

Wreszcie oswiadcza organ księcia Bismarcka: „Znajduje się bardzo wiele szacownych pism, które tak jak my sądzą przeszłość sprawiedliwie, ale dzienniki oficyalne i przez rząd inspirowane do nich nie należą. Caprivizm panuje tam ustawicznie, pomimo usunięcia się samego założyciela. Księciu Bismarckowi odmawia się konstytucyjnego prawa wolnego wypowiadania przekonań, nawet wtedy, kiedy robi z niego użytek we własnej obronie".

Ogólnie zwróciło uwagę, że doniedawna żarliwa wielbicielka księcia Bismarcka *Kölnische Zeitung* gwałtownie uderza na niego, twierdząc, że gdyby polityka zainaugurowana przez księcia Bismarcka trwała kilka lat dłużej, jedność niemiecka mogłaby się rozpaść. Kult księcia Bismarcka w Niemczech jest zabity....

Niektóre pisma berlińskie donoszą o rzekomych nieporozumieniach między ministrem skarbu dr. Miquelem a ministrem kolei Thielenem, jakkolwiek z innej strony zaprzeczają temu. Chodzi podobno tylko o drobniejsze różnice zdań, jakie bez trudności bywają usuwane.

Dzienniki rossyjskie donosząc o zamiarze wprowadzenia w guberniach zachodnich instytucyj ziemskich, poświęcają artykuły wstępne tej reformie. Na uwagę zasługuje artykuł *Kijewlanina*, w którym po wyjaśnieniu zadań, jakie instytucye ziemskie wogóle mają do spełnienia, jakoteż co czeka je w gub. zachodnich, czytamy między innemi, co następuje:

„Przytoczone powyżej motywa, choć nie wyczerpują kwestyi, są zupełnie wystarczające, aby życzyć sobie jak najprędszego i najlepszego załatwienia kwestyi wprowadzenia ziemstw do gub. zachodnich. Obecnie chyba nie może być już mowy o poważnych trudnościach co do wprowadzenia instytucyj ziemskich.

Nadanie tym guberniom samorządu miejskiego, funkcyonującego zupełnie prawidłowo i niedającego powodu do jakichkolwiek skarg, może być rękojmią, że takich skarg nie wywoła i samorząd ziemski, którego główne zadanie i cele są takie same, jak i zadania i cele samorządu miejskiego. Bardzo być może, że brak doświadczenia w danym razie wywoła chęć pewnej zmiany przepisów o instytucyach ziemskich, przy zastosowaniu ich do niektórych gubernij „kraju zachodniego", ale w każdym razie byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby główne zasady instytucyj ziemskich były w guberniach zachodnich podjęte jak najszerzej. Żywimy nadzieję, że wprowadzenie instytucyj ziemskich więcej od każdego innego środka wpłynie na dalsze zjednoczenie „kraju zachodniego" z pozostałemi prowincyami państwa".

Ukaz carski mianuje generał-majora Tichawa gubernatorem nowo-utworzonej prowincyi czarnomorskiej.

Przygotowany od trzech lat i kilkakrotnie już przerabiany projekt ustawy, co do warunków uzyskania poddaństwa rossyjskiego, względnie uwolnienia od niego, przyjdzie pod obrady dopiero podczas zimowej sesyi rady państwa. Utrzymują, że projekt ostateczny ważnych dozna jeszcze zmian w duchu liberalnym.

Pod nagłówkiem „Rossya i Francya" pisze *Nord:*

„Gazety angielskie nie mogą pogodzić się z myślą, że alians francusko-rossyjski jest obecnie faktem niezbitym i uciekają się do różnego rodzaju wymysłów, żeby obałamucić opinię publiczną. *Daity News* idzie tak daleko, że nawet wizytę carstwa w Paryżu uważa za dowód świadczący przeciwko przymierzu.

„Jeśliśmy dotknęli tej sprawy, to bynajmniej nie w celu polemizowania z wymienioną gazetą, lecz jedynie dlatego, żeby raz jeszcze stwierdzić i, to z tą powagą, jakiej nie mogą mieć pisma angielskie, że przymierze francusko-rossyjskie jest umową stanowczą i najbardziej realną *(l'alliance franco-russe cst un pacte positif et bien réel)*; że jest najlepszą rękojmią dla pokoju Europy".

Książę Ferdynand na audyencyi przyrzekł przewódcom opozycyi bułgarskiej, że będzie się starał o zapewnienie swobody wyborów, ale do zmiany gabinetu nie ma w tej chwili powodu. Nowe sobranie zbierze się zaraz po wyborach, najpóźniej d. 1 grudnia.

W. wezyr rozesłał pismo do władz bezpieczeństwa, w którem powiada, że 5 lub 8 listopada można się spodziewać zamachów armeńskich, i rozkazuje powiększyć czujność. Koła polityczne w Konstantynopolu powątpiewają jednak o możliwości nowych zamachów, zaznaczając, że podobne ukazy drażnią tylko ludność muzułmańską, i niepokoją chrześciańską.

Według sprawozdań konsularnych, zrabowano wieś armeńską Morenig, położoną w wilajecie Kharput.

O ile z otrzymanych z Aten wiadomości wnosić można, powstanie w Macedonii, mimo urzędowych zapewnień, nie ustało jeszcze. Pod Korycą oddział powstańców pod wodzą Tokisa stoczył podobno z wojskiem tureckiem walkę, w której padło 90 żołnierzy, 8 zaś dostało się do niewoli. Tokis zapowiedział, że pojmanych wyda w zamian za uwięzionych w Monastyrze powstańców, którzy tam znoszą straszne męczarnie.

Według *Pol. Corr.* dowódca powstańców Bruphas, o którym zapewniano, że został przez Turków rozstrzelany — żyje dotąd. Pod jego dowództwem zawarto podobno związek dziesięciu wodzów, którzy postanowili d. 13 listopada ogłosić „prowizoryczny rząd" dla południowej Macedonii. Pierwszą czynnością tego „prowizorycznego rządu" ma być wydanie odezwy do mocarstw, domagającej się reform, postanowionych na berlińskim kongresie. Powstańcy podobno otrzymali z zagranicy znaczne zapasy broni, amunicyi i pieniędzy.

Wypadkiem dnia stała się we Francyi wielka mowa polityczna wypowiedziana w Marsylii przez Pawła Deschanela, jednego z naczelników liberalnego stronnictwa republikańskiego; ta mowa oraz mowa świetna Waldecka Rousseau urosły obecnie do wysokości programu działania dla umiarkowanego odcienia wielkiej armii republikańskiej. P. Deschanel mówił dość o kwestyi socyalnej, i twierdził, że rozwiązać jej nie mogą ani klasyczna dawna ekonomia społeczna, ani socyalizm; uczynić to może z jednej strony władza publiczna (gmina, departament, państwo) z drugiej społeczeństwo (jednostka, stowarzyszenie). Od harmonijnego współdziałania tych czynników zależy przyszłość państw i ich normalny rozwój. Deschanel radził skupić się około rządu, który prowadzi politykę umiarkowaną. W ogóle od pewnego czasu odzywają się we Francyi coraz częściej poważne głosy nacechowane rozsądkiem, miarą i zmysłem politycznym. W ich chórze przemówienie Deschanela zajmuje jedno z naczelnych miejsc.

Z Glasgowa donoszą: Wybrano Chamberlaina rektorem tutejszego Uniwersytetu. Po dokonanym wyborze urządzili studenci korowód z pochodniami, do którego przyłączyły się później wielkie tłumy ludności. — Ostatecznie chcieli się studenci wedrzeć przemocą do wielkiej sali, a gdy ich nie wpuszczono, powybijali prawie wszystkie okna. Zbiegowisko rozproszono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał PP. Ministrom dr. Bilińskiemu i hr. Gleispachowi order żelaznej korony I. klasy.

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora państwa Józefa Sułkowskiego w Wadowicach prokuratorem państwa tamże, dalej oficyała przy lwowskim wyższym Sądzie krajowym Wilhelma Rafałowskiego adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy tymże Sądzie, następnie adjunkta kancelaryjnego przy Sądzie obwodowym w Złoczowie, Władysława Warchałowskiego naczelnikiem urzędów pomocniczych przy tymże Sądzie obwodowym.

Wiedeń, 3 listopada. *Fremdenblatt* pisząc o odznaczeniach dr. Bilińskiego i hr. Gleispacha, powiada, że są to odznaczenia za zasługi, jakie obaj PP. Ministrowie położyli przy dojściu do skutku reformy podatkowej i reformy sądowniczej.

Wiedeń, 3 listopada. Komisya budżetowa załatwiła budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zastępca Rządu, szef sekcyjny Koerber oświadczył w sprawie emigracyi z Galicyi, że prace przygotowawcze w celu uregulowania wychodźtwa są w toku.

Dep. Gniewosz omawiał stosunki w Galicyi, ubolewał nad mieszaniem się organów autonomicznych do spraw wyborczych i zauważył, że sprawę ks. Stojałowskiego należy brać poważnie, gdyż włościanie uważają go za męczennika. Sąd nad ks. Stojałowskim należy pozostawić Kościołowi, — atoli mowca ujmuje się za Stojałowskim jako za obywatelem państwa, którego wbrew zasadniczym ustawom państwa traktować nie można.

Dep. Lupul omawia regulacyę dróg i rzek na Bukowinie i uprasza o wyznaczenie na to wielkich kredytów.

Reprezentant Rządu szef sekcyi Roża oświadcza, że Rząd w miarę środków finansowych i konieczności postara się o regulacyę Prutu począwszy od Czerniowiec w górę.

Wiedeń, 3 listopada. (*Tel pryw.*) Pan Minister skarbu dr. Bieliński po kilkudniowej słabości przybył na dzisiejsze posiedzenie. Również przybył P. Filip Zaleski były Prezes Koła polskiego.

Wiedeń, 3 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożyła komisya przemysłowa sprawozdanie z projektu ustawy o handlu domokrążnym, komisya prawnicza sprawozdanie o utworzeniu fideikomisu im. książąt Czartoryskich.

Dep. Baernreither i towarzysze wnieśli interpelacyę z powodu zawieszenia uchwały reprezentacyi powiatowej w Neuern (w Czechach) wyznaczającej datek 50 zł. na niemiecki fundusz narodowy.

Izba przystępując do porządku dziennego, wzięła pod rozprawę sprawozdanie nieustającej komisyi dla ustawy karnej, o wniosku nagłym Bareuthera w sprawie wydania ustawy w celu ochrony wolności wyborczej. Do tego sprawozdania mniejszości komisyi przedłożyła osobne votum. Dep. Bareuther zabiera głos, celem uzasadnienia wniosku.

Wiedeń, 3 listopada. (*Tel. pryw.*). Na ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z księciem Orleańskim przybyli dzisiaj: Książę Antoni Bourbon-Orlean z żoną Eulalią infantką hiszpańską. Po ślubie udadzą się Nowożeńcy do Rjeki, gdzie spędzą kilka tygodni na zamku Najd. Arcyksięcia Józefa.

Praga, 3 listopada. Trzydzieści izraelickich gmin wyznaniowych utworzyło czeski izraelicki związek gmin. Wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana. Dr. Bendianer wyłuszczył cele związku. Pierwszem jego zadaniem będzie urządzenie godnego obchodu jubileuszu Monarchy, obrona przeciw napaściom i zapewnienie stanowiska urzędników w izraelickich gminach wyznaniowych.

Peszt, 3 listopada. (*Tel. pryw.*). *Pester Lloyd* mówiąc o sprawie rzekomej umowy niemiecko-rossyjskiej podnosi, że Austro-Węgry nie otrzymały swojego czasu wiadomości o zawarciu tej umowy; pomimo to Rząd austryacki nie podniósł obecnie żadnych rekriminacyj, pewny, że rewelacye hamburskie przyczynią się owszem do wzmocnienia związku między Austro-Węgrami a Niemcami.

Berlin, 3 listopada. *Reichsanzeiger* otrzymał upoważnienie do oświadczenia wobec wywodów *Hamb. Nachr.*, że kwestyę, od którego czasu tajne rokowania dyplomatyczne tracą charakter tajemnicy państwowej, mogą rozstrzygnąć wyłącznie tylko sterujący mężowie stanu, na podstawie swej odpowiedzialności. Jeżeli Niemcy przyrzekły bezwarunkowo zatrzymać w tajemnicy fakt i treść rokowań prowadzonych między Rossyą a Niemcami przed r. 1890, to od tej chwili, po dziś dzień jest w mocy taki sam obowiązek dla wszystkich, którzy o tych rokowaniach wiedzieli, a tem samem odpada możliwość wchodzenia w merytoryczną treść owych rokowań.

Paryż, 3 listopada. Wobec pogłosek o niepomyślnym stanie zdrowia malarza Munkacsyego, donoszą, że Munkacsy przebywa obecnie na zamku Kolpach w w. księstwie Luksemburskiem, że zamierza przebyć tam całą zimę i nie wracać do Paryża. Żona Munkacsyego pisze w liście, że artysta przed kilku tygodniami skutkiem nadmiernej pracy czuł się bardzo znużonym, lecz obecnie przyszedł zupełnie do normalnego stanu.

Konstantynopol, 3 listopada. Porta zamianowała dwóch nowych delegatów, posiadających stopień pułkowników i znajomość języków, do komisyi, mającej zorganizować żandarmeryę na Krecie. Porta zamianowała dalej Kostakiego effendiego członka handlowego sądu apelacyjnego, delegatem do komisyi dla reformy sądownictwa na Krecie. W komisyi tej biorą udział delegowani przez ambasady konsulowie.

Konstantynopol, 3 listopada. W skutek interwencyi Yildizkiosku, wszedł podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Artin basza, w porozumienie z radcą stanu Muriarem w sprawie wyboru patryarchy armeńskiego, który odbędzie się niebawem. Nowy patryarcha złoży dopiero wówczas przysięgę na ustanowę patryarchatu, gdy komisya mieszana przeprowadzi w tej ustanowie zmiany, jakich sobie życzy Porta. Z powodu mającego się odbyć wyboru, powiększono liczbę policyantów i wojskowej straży bezpieczeństwa; przedsięwzięto też liczne aresztowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go listopada 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·10, Węgierskie akcye kredytowe 403·50, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 100·75, Losy tureckie 46 60, Akcye kolei państwowej 360 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 147·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 275·25, Akcye banku dla krajów koronnych 245 57, 4-procentowa węgierska renta złota 121·65, Akcye banku związkowego 256·—, Rubel papierowy 1·27 75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 447 —, Kredyty 366·87, Rimamurania 245 —. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2 40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. R. Janicki z Berezowicy, M. Komarnicki z Jarosławia, Ł. Horodyski z Tłusteńkiego, Dr. B. Csillik z Tarnopola, L. Jurischovits z Wiednia, M. Petrovits z Odessy, J. Coquercaument z Żółkwi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Jantsch z Przeworska, K. Altzner z Żółkwi, J. Burliga z Glinian, S. Trejewski z Rosyi, Dr. Walewski z Kossowa, Wł. Oostoja Zagórski z Przemyśla, H. Kozakiewicz z Brzeska.

Hotel Metropole.

PP. A. Jasiński z Kołomyi, F. Koller z Kamionki, S. Ziarkiewicz z Stanisławowa, A. Adamowicz ze Stryja, F. Fünkelstein ze Stryja, M. Piskozub z Kołomyi, T. Piasecki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 3 listopada 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	97	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 50	1	28 50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 października 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.15	101.35
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	101.—	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.—	145 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 25	144 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154 50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	191.—	192 —
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	192.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.35	157 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 95	122.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101 35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.10	98.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.25	153.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	365.25	365.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.—	244.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	930.—	935.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	503 —	504.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3385 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	287.25	288.35
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	358.75	359.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr.	116.—	117.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118. -
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 ..)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.-	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.10	101.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
dešto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	94 —
z r. 1884	99.10	100.15
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.60
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.—
Paryż	47.47.5	47.55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13002 (8031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach w kwocie 320 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. Korolówka objętej dłużnika Motia Fuss własnej w drodze publicznej licytacyi dnia 9 grudnia 1896 i dnia 14 stycznia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie tut. odbyć się mającej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 255 zł.

Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową, lub wyżej, przy drugim także poniżej tej ceny.

Dla tych, którzyby po dniu 21 sierpnia 1896 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas lub wcale nie otrzymali ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 29 września 1896.

L. 7350 (7844 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniach 17 grudnia 1896 i 28 stycznia 1897 na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej na drugim nawet poniżej takowej licytacya realności w Wołczem dłużnika Iwana Symca syna Michała własna whl. 125 ks. gr. gm. Wołcza objęta na rzecz Leiby Feilera celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 32 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 488 zł

Wadyum 48 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. kraj dr. Maurycego Lindenbauma w Turce.

Turka, dnia 26 lipca 1896.

L. 5870 (8073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Segala w kwocie 296 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 15 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 47 i 84 i 1/4 części whl. 45 ks. gr. gm. Brelików własności Majera Langsama stanowiących.

Cena wywołania wynosi 525 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 15 września 1896.

L. 25065 (8258)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na rządowych stacyach mytniczych, poszczególnionych w przyległym wykazie na przeciąg czasu jednego roku, lub dwóch lat tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897, lub na czas od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1898, rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 24 września 1896 l. 83544 zawartymi publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu na dniu 16 listopada 1896 od godziny 8 do 12 przed południem.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne oferty mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do 1-szej godziny po południu dnia 15 listopada 1896.

Nazwa		należytość od sztuki			Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi	
stacyi mytniczej i jej własność	gościńca	od bydła pociągowego w zaprzęgu	od bydła pędzonego ciężkiego	od bydła pędzonego lekkiego				
		ct.	ct.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Czartorya myto drog. za 16 klm.	Gościniec podolski	4	2	1	4100	—	683	33
Krowinka myto drog. za 16 klm.	Gościniec podolski	4	2	1	3804	—	634	—

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Tarnopolskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 26 października 1896.

L. 14875 (8220 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 listopada 1896 po wyżej ceny szacunkowej, zaś 17 grudnia 1896 poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 89, 94, 16, 74 i 65 ks. gr. gm. kat. Bojanice objętych Iwana Pańczuka, Ewy Pańczuk, Łucia Kapuściaka, Wacka Sydora pto 70 zł. wa.

Cena wywołania lwh. 89, 210 zł., whl. 94, 809 zł. 50 ct., whl. 16, 2390 zł., whl. 74, 225 zł., whl. 64, 1833 zł.

Wadyum zaś 10%, reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Leona Goldfarba.

Sokal, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 14488 (8212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Feliksa Nowaka w Kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 listopada 1896 i 14 stycznia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 136 w Kwaczale położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 5 października 1896.

L. 12294 (8223 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości objętych wyk. hip. l. 130, 131, 700, 708 i 725 gm. Boratyn Naści Gerus, Katarzyny Demczuk, Iwana Gerusa, Tekli Klimczuk Hrycia Gerusa i Chaima Holzmana własnych na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie pto 19 zł. 33 ct.

Cena wywołania wszystkich realności 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 14235 (8221 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś 23 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 401 i 402 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych Piotra Demczuka Matwijowego własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 190 zł. i 295 zł.

Cena wywołania realności l. wyk. 401 wynosi 870 zł., zaś realności l. wyk. 402 1020 zł.

Wadyum 87 zł. i 102 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p adw. dr. Weidę.

Sokal, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 6120 (8225 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada 1896 i dnia 15 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 39 gminy Hermanów objętej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Tymka Gilety własnej.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki, 3 września 1896.

L. 4265 (8213 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Meilecha Hallmana w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 30 listopada i 21 grudnia 1896 licytacya realności lwh 93 w Filipowicach Maryanny z Kurdziełów Kaczarowej własnej.

Cena wywołania 1102 zł.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Lipowski z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 4 lipca 1896.

L. 18354 (8210 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jony Wohl. 46 zł. 30 ct. w. a z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 listopada i 22 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 5 i całej realności wyk. hip. l. 6 gm. kat. Dołżanka nieletnich Józefa, Katarzyny, Kseni i Ołeksy Biłousów własnej.

Cena wywołania wynosi 195 i 4625 zł.

Wadyum 20 zł. i 463 zł. w. a.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 23 września 1896.

L. 242 (7799 3—3)

W c. k. Sądzię powiatowym w Lubaczowie odbędzie się dnia 14 grudnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 47 i 1/3 części realności whl. 45|6 ks. gr. gm kat. Lipowiec objętych niegdyś Pawła Seneckiego a obecnie jego spadkobierców Katarzyny Roik, Pażki Seneckiej i Ilka Seneckiego własnych na rzecz proszącego Chaima Waldmana pcto 40 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 268 zł.

Wadyum 26 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież późniejszych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Józefa Kapko.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 23172 (8259 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Oświęcim" na rok 1897 względnie z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899, lub też na bezwarunkowy okres trzechletni tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899, odbędzie się dnia 16 listopada 1896 w tejże Dyrekcyi od godziny 8-ej do 12-ej przed południem druga publiczna licytacya, za pomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2027 zł.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy najdalej do dnia 15 listopada 1896 do godziny 12 w południe na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do powyższego okręgu dzierżawnego należących mogą być przejrzane w tutejszej c. k. Dyrekcyi, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Wadowicach, Oświęcimiu i Białej.

Kwity kasowe opiewające na kaucye dzierżawy jeszcze nie ukończonej jako wadya licytacyjne przyjmowane nie będą.

W myśl § 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego.

Wadowice, 30 października 1896.

L. 13663 (8240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 6 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 listopada 1896 i dnia 18 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 3/6 części realności pod l. 219 w Wilkowicach położonej małol Maryanny, Michała i Katarzyny Kubiców własnej.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 11 października 1896.

L. 9266 (8245 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 327 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 291 w Żołtańcach położonej Sydonii Janowskiej własnej i realności whl. 1034 w Żołtańcach Maryi Zełenyj własnej.

Cena wywołania 2694 zł., względnie 430 zł.

Wadyum 269 zł. 40 ct., względnie 43 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kulików, 4 października 1896.

L. 8455 (8250 2—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 68 zł. w. a z pn. przez Rebekę Schärf przeciw Wilhelmowi i Katarzynie Schmidt m w dniach 19 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 w B. III każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 9 Falkensteinie położonej a wyk. hip. l. 13 ks. gr. gm. tejże objętej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 4150 zł. a. w.

Wadyum wynosi 415 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono pana Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 2 września 1896.

L. 6573 (7084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, ze celem zaspokojenia sumy 178 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce w tut. sądzie sprzedaż 4/32 części niewydzielonych realności wh 677, połowy (1/2) realności whl 678 i 2/8 części niewydzielonej posiadłości whl. 683 gminy katastralnej Jawora objętych dłużnika Michała Opackiego własnych, w dniu 9 grudnia 1896 i w dniu 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 73 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Lindenbaum adwokat krajowy w Turce.

Turka, dnia 15 lipca 1896.

L. 10175 (7931 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 205 zł. 83 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1354 gminy Kałusz objętej dłużników Nuty i Schajny Weissmanów własnej i posiadłości whl. 2349 gm. Kałusz objętej dłużnika Majera Zarwanitzera własnej w dniu 9 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi do posiadłości whl. 1354 kwotę 642 zł., dla posiadłości whl. 2349 kwotę 10 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 23 lipca 1896.

L. 4120 (8115 2—3)

Dnia 2 grudnia 1896 i dnia 12 stycznia 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących posiadłości w księdze gruntowej gm. kat. Bienkówka na imię Wojciecha Stachonia (syna Kazimierza) i Anny z Nieckulów Stachoniowej nk. 31 zahipotekowanej a to całej posiadłości whl. 51 i 6/32 części posiadłości whl. 47 objętych na 536 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w resztującej kwocie 31 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 54 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 4119 (8114 2—3)

Dnia 2 grudnia 1896 i dnia 12 stycznia 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących w księdze gr. gm. kat. Kojszowka na imię Wincentego Suwoja nd. 5 zaintabulowanej posiadłości a mianowicie całej posiadłości lwh. 5, połowy realności lwh. 4, 2/26 części posiadłości lwh. 9 i 16/128 części posiadłości lwh. 10 objętych na 356 zł. 13 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 121 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 54 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 3228 (7841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 201 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 9 grudnia 1896 i dnia 27 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 18 ks. gr. gm. kat. Pień Michała Kieliana własnej.

Cena wywołania wynosi 1035 zł.

Wadyum 104 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli jest. dr. Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 2 września 1896.

L. 23344 (7864 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 596 zł., 1251 zł. 52 ct. i 41689 zł. 79 ct. w. a. z pn. po potrąceniu upłaconych kwot 1300 zł. 3000 zł. i 2500 zł. w dniu 7 grudnia 1896 i w dniu 18 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyl. Wola Sułkowska w powiecie sądowym Wielickim położonych, Albina Beyma własnych

Cena wywołania wynosi 75000 zł.

Wadyum 7500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fedorowicz, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.

Kraków, 7 sierpnia 1896.

L. 23136 (8275 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1887 Dz. p. p. Nr. 60) od wina, moszczu owocowego i winnego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j od 1897 do 1899 włącznie ogłasza się niniejszem na 17 listopada 1896 publiczną licytacyę pod następującymi warunkami.

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania, winni wykazać się przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadyum, złożone w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

Pisemne oferty, zaopatrzone 10% wadyum wnieść należy do naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do dnia 16 listopada 1896 do godz. 1 po południu.

5. Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy		Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania złr.	ct.	Wysokość wadyum złr.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Prawo poboru podatku konsumcyj.	od mięsa	Mikołajów	1522		152	17 listopada 1896 od godz. 8 rano do 1 popołudniu.	W myśl §. 2 ustawy z 15 kwietnia 1894 Dz. u. k. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjego.
1		od wina	Dawidów	11	—	2		
2			Lwów rejon	3027	90	303		
3			Nawarya	5	—	1		
4			Strzeliska	75	10	8		
5			Żydaczów	105	—	11		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Lwów, dnia 30 października 1896.

L. 2472 (8307 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 października 1896 poniżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 16 listopada 1896 o godz. 10 rano nawet poniżej takowej, licytacya 1/6 realności l. 359 według whl. 551 gm. Sądowa wisznia Salomona Katza własnej na rzecz Jakóba Katza pto 416 zł. z pn.

Cena wywołania 338 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Szymona Torskiego w Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 czerwca 1896.

L. 19647 (8318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie trzech rat pożyczkowych po 180 zł. w. a. z pn, licytacyę realności Samuela Abrahama 2 im. Haubena własnej, wyk. hip. 318 gminy Zamarstynów objętej na dzień 2 grudnia 1896 i na dzień 12 stycznia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 9105 zł. 50 ct.

Wadyum 91 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz.

Lwów, 16 października 1896.

L. 6259 (8313 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Dawidowi 2 imion Samet i Blimie Samet w kwocie 935 zł. 65 ct. w. a. z pn, odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 371 w Zbarażu położonej, wedle wykazu hipotecznego 1248 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż dłużników Mojżesza Dawida 2 imion Samet i Blimy Samet własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3500 zł. przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej, zaś na drugim terminie także niżej takowej, jednak nie niżej trzeciej części tejże.

Wadyum wynosi 350 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein w Zbarażu.

Zbaraż, 30 września 1896.

L. 6020 (8309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pr. p. Wład. Soltyńskiego w Czerniowcach pto 6 rat. po 8 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl 268 w Szypowcach, własnej Oleksy Wierzbickiego względnie jego spadkobierców Abafii Złotej, Safrona Wierzbickiego i niel. Jakowa i Jewdochi Traczuk.

Cena wywołania wynosi 363 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 9 października 1896.

L. 3205 (8308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wolfa Maulera przeciw Hryńkowi Tokar pcto 17 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 listopada 1893 i 23 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 154 w Karolówce dłużnika własnej.

Cena wywołania wynosi 63 zł.

Wadyum 6 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tłuste dnia 6 lipca 1896.

L. 6361 (8282 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaiesienia spółwłasności realności Nr. 472 w Brzeżanach położonej, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż tej realności dnia 25 listopada 1896 i dnia 29 stycznia 1897 każdym razem o 10 przed południem, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny a na drugim niżej wywołania.

Cena wywołania 292 zł. 10 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Brzeżany, 3 października 1896

L. 6382 (8268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 99 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 25 listopada 1896 i dnia 20 stycznia 1897 zawsze o godzininie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 219 ks gr. gm. kat. Czermin objętej dłużnika Marcina Pengla względnie tegoż spadkobierców Michała, Wojciecha, Sebastyana, Franciszka, Apolonii, Marcina i Wawrzyńca Penglów własnej.

Cena wywołania wynosi 1378 zł. 97 ct.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 20 lipca 1896.

L. 5753 (8304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 89 zł. 15½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Wykowej w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż 4/8 części posiadłości wyk. hip. l. 8 gm. Leśnica objętych dłużników Magdaleny Rzadek oraz małol. Anny, Szczepana i Henryka Wyków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 19 listopada i 21 grudnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 318 zł. 50 ct.

Wadyum 32 zł.

Kalwarya, 26 września 1896.

L. 14837 (8302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności do Markusa Schnitzera w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lk. 176 w Libiążu wielkim położonej wedle lwh. 344 ks. gr. gm kat Libiąż wielki, całej posiadłości lwh. 521 gm. Libiąż wielki, ½ posiadłości lwh. 545 gm. Libiąż wielki, 1/2 posiadłości lwh. 556 gm. Libiąż mały, całej posiadłości lwh 584 gm. Libiąż mały dłużnika Markusa Schnitzera własnych.

Cena wywołania 1389 zł. 79½ ct., wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 13 października 1896.

L. 7909 (8269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbermanna w kwocie 85 zł. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 24 listopada 1896 i dnia 13 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Maryanny z Rudzkich Cwiekowej własnej.

Cena wywołania wynosi 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. Notaryusz Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 5578 (8270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Zähnwirta w kwocie 24 zł z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 24 listopada 1896 i dnia 13 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat Radomyśl objętej Jana Woltala własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. Notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 18 lipca 1896.

L. 12928 (8295 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Iwanowcach położonej, wedle wyk. hip. 364 tejże gminy dłużników Oleksy Zaharczuka, Hawryły Zaharczuka, Fedora Zacharczuka, Wasyla Zacharczuka i Warwary z Zacharczuków Mełnyk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, w kwotach 10 zł. 73 ct. i 16 zł. 58 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w dniach 18 listopada 1896 i 17 grudnia 1896, zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 17 lutego 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nie znanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyi dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zipsera z zastępstwem adw. dr. Schustera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja 6 października 1896.

L. 16333 (8289 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Eugeniusza Glanza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 87 zł. 4 ct. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Salomona (Schlomy) Herscha 2 im. Merla, syna Srula własnej, w Kołomyi pod Nr. 105|6 położonej wyk. hip. l. 248|II objętej, w dwóch na dzień 17 listopada 1896 i 15 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem w B Nr. 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 251 zł. 50 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliż ze warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 10145 (8296 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż 21|220 części realności w Kołomyi położonej wedle wyk. hip. 268 tejże gminy, dłużnika Wasyla Marusiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Sulimy w kwocie 83 zł. 50 ct. wa. w dniach 18 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 23 października 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 30 września 1896.

L. 13510 (8287 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Herscha Scherla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż sum 8 zł. 47 ct. i 92 zł. na realnościach w Kołomyi położonych whl. 259 i 629 ks. gr. I dz. miasta Kołomyi objętych zahipotekowanych w dwóch na dzień 24 listopada 1896 i na dzień 22 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że sumy te za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 100 zł. 47 ct. wa. na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, wadyum wynosi 10 zł

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 11081 (8317 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa przeciw Peretzowi Süssman o 9 zł. 91 ct. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 11|62 części realności dłużnika Peretza Süssmana własnej whl 732 gminy Demycze objętej.

Cena wywołania 88 zł. 66 ct.

Wadyum 8 zł. 9 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 września 1896.

L. 6794 (8111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 2 grudnia 1896 i dnia 23 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 61 ks. gr. gm. Odmęt objętej Stanisława Wójtowicza własnej na rzecz Kasy Oszczędności miasta Tarnowa celem zaspokojenia sumy 974 zł. 36 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 3968 zł. 62 ct. w. a

Wadyum 397 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 lipca 1896.

L. 9131 (8244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 799 zł. 27 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 27 listopada i 28 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 350 i 1/3 części whl. 351 ks. gr. gm. kat. Żółtańce objętych, dłużnika Hrycia Gerbołki syna Piotra i Melanii z Petryszynów Gerbołków własnej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 2 października 1896.

L. 3247 (8261 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku dwupiątrowego na pomieszczenie c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, rozpisuje się wskutek uchwały Rady miejskiej publiczną licytacyę in minus za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do 20 listopada 1896 do godz. 6 popołudniu do tutejszego Magistratu wnosić należy.

Kwota kosztorysowa wynosi 70096 zł. 48 ct. w. a., wadyum zaś, które ma być do oferty marką stemplową na 50 ct. zaopatrzonej dołączone, wynosi 5% od sumy kosztorysowej w gotówce lub walorach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Warunki budowy mogą być przejrzane każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Magistrat król. wol. miasta

Krosno, dnia 29 października 1896.

Zastępca burmistrza:

Stanisław Janik.

L. 12476 (7965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 83 zł. 80 ct. odbędzie się na rzecz kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 123 gm. Kamień objętej dłużnika Hnata Malarczuka własnej w dniu 10 grudnia 1896 i 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kosa. w Kałuszu.

Kałusz, dnia 28 lipca 1896.

L. 6612 (8029 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 50 zł z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 25 w dniach 11 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod n. d. 273 w Sanoku położonej wedle wyk. hip. l 4 B. poz. 1 ks. gr, gm. Sanok własność Jana Maczugi stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 433 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 43 zł. 35 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, któzyby dopiero po dniu 11 marca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustawionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucyą P. adw. dr. Slączki jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 1 wrzenia 1896.

L. 3939 (8214 3—3)

Celem zniesienia współwasności odbędzie się w dniach 30 listopada i 21 grudnia 1896 licytacya realności lwh. 117 gm. Nowa góra Zofii Lasoń, Antoniego Dury i Wojciecha Dury po 1/5, zaś Berka Grünbauma w 2/5 częściach własnej.

Cena wywołania 1075 zł.

Wadyum 107 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 19 czerwca 1896.

L. 4268 (8303 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 113 księgi gruntowej gminy Gwoździec miasto dłużnika Jurka Wintoniuka własnej w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1896 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1360 zł.

Wadyum 136 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 20 września 1896.

Konkursa.

L. 2272 (8260 2—3)

Wydział Rady powiatowej Żydaczowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Żurawnie i w Nowemsiole z płacą roczną po 500 zł. aw. i ryczałtem na podróże służbowe po 300 zł. aw. rocznie.

Okręg sanitarny w Żurawnie obejmuje gminy: Żurawno, Pobereże, Holeszów, Włodzimirce, Lachowice podróżne i zarzeczne, Mielnicz, Lutynka, Manasterzec, Kotoryny, Protesy, Bujanów, Czertéż, Dubrawka, Tarnawka, Łysków i Korczówka z ludnością 15.356. Apteka w miejscu,

Okręg sanitarny w Nowemsiole obejmuje gminy: Nowesioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Iuseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Sniuchów z ludnością 11.732. Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać mają następujące warunki: 1. prawo obywatelstwa austryackiego, 2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, 3. nieskazitelny charakter, 4. znajomość języków krajowych, 5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszyństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim. Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 30 listopada 1896.

Żydaczów, 29 października 1896.

L. 13167 (8230 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 251 Gazety Lwowskiej ogłoszonego uwiadamia się, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 listopada 1896 upływa.

Lwów, dnia 26 października 1896.

L. 1544 (8205 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej męskiej w Żywcu z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

2. ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę stałego młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 400 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 40 zł.

Kompetenci winni się wykazać uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I.

3. na posadę starszej nauczycielki z egzaminem wydziałowym z grupy I. przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

4. Na posadę starszej nauczycielki (dla 4 klas niższych) przy tej samej szkole z płacą 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

5. Na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę stałej młodszej nauczycielki przy tej samej szkole z płacą 400 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 40 zł.

Kompetentki winny się wykazać uzdolnieniem do nauczania języka nienieckiego jako przedmiotu.

6. Na posadę stałego nauczyciela kierującego szkołą dwuklasową 1) w Sporyszu, 2) w Rajczy z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu najdalej do 6 tygodni po ogłoszeniu niniejszego konkursu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Żywcu, 6 października 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 839 (8232 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie względnie przy c. k. expozyturze policyjnej w Nadbrzeziu, opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem służbowym i prawem do dodatków dziesięcioletnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ust. z 19/IV 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do końca listopada rb.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, 30 października 1896.

L. 9611 (8276 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Żabnie opróżnioną została posada kancelisty do ksiąg gruntowych w XI randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 4 grudnia 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 28 października 1896.

Upadłości.

L. 15566 (8208 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Wolfa Eisiga Trau handlarza towarów bławatnych w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 z roku 1869 D. p. p. obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. Radcę Sądu krajowego Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą adwokata krajowego dr. Józefa Steuermanna w Samborze.

Wierzycieli masy rozbiorowej Wolfa Eisiga Trau wzywa się, aby w dniu 16 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 25 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 26 października 1896.

L. 7290 (8293 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Judy Mardera handlarza w Łańcucie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Michała Gołąba c. k. Sędziego powiatowego w Łańcucie, a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Walentego Szpunara adwokata w Łańcucie z substytucyą pana dr. Herbsta adwokata w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 listopada 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 22 grudnia 1896 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub też w Sądzie powiat. w Łańcucie podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzyceli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Łańcucie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Łańcucie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1896.

Kuratele.

L. 3973 (8315 1—3)

Hanuśka z Onyszków Masota 2-go ślubu Kościuk z Krechowa, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 kwietnia 1896 l. 20313 uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Iwan Kościuk z Krechowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 47790 (8298 1—3)

Katarzyna Popecka ze Lwowa uznaną została umysłowo chorą a kuratorem tejże Edmund Popecki.

C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I.

Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 25767 (8239 1—3)

Wawrzyniec Smoleń z Szynwałdu uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Grzegorz Czarnik z Szynwałdu.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 13 września 1896.

L. 18998 (8249 1—3)

Dmytro Czapkajło z Dzieduszyc wielkich uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem ustanowiony Fed Zając z Dzieduszyc wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7470 (7936 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że Artyma Kotowicza naczelnika gminy Zastawie ustanowił kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Kotowiczów Gajowej celem doręczenia uchwały tabularnej tusądowej z dnia 30 czerwca 1896 l. 5060.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 17.451 (8211 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznango z miejsca pobytu Izraela Langberga, że na pozew Mojżesza Farba przeciw niemu pto 45 zł. 75 ct. w. a. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 listopada 1896 wyznaczony został i że p. adw. dr. Hubricha kuratorem ustanowiono, z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 6 października 1896.

L. 4.949 (8215 3—3)

Zawiadamia się z miejsaa pobytu nieznanego Tomasza Kalembę, że Ewald Miguli wniósł przeciw niemu oraz Franciszkowi i Janowi Kalembom pozew o zniesienie wspólności realności pod l. wyk. hip. 66 w Sance i że termin w Sądzie tutejszym do rozprawy ustnej na dzień 25 listopada 1896 wyznaczony a dla niego kuratorem dr. Lipowski notaryusz w Krzeszowicach ustanowiony został.

Wzywa się zatem Tomasza Kalembę, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika swego Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 września 1896.

L. 4.428 (8224 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Gąsiora, iż przeciw niemu wniósł Rafał Reich z Błazowy pozew o zapłatę kwoty 65 zł. i że do rozprawy termin na dzień 9 grudnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczony został, i że dla niego kuratorem adwokat dr. Leon Madejski w Tyczynie ustanowiony, wzywa się Marcina Gąsiora, by udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Tyczyn, dnia 4 września 1896.

L. 7.140 (8117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza recte Szyję Ewena, że w sprawie egzekucyjnej Leizera i Maryem z Weinmanów Schwarzów jako cesyonaryuszów Herscha Wiesena przeciw Ozyaszowi recte Schyi Ewenowi i Izaakowi Ewenowi pcto 300 zł. zpn. o wpis egzekucyjnego prawa zastawu ustanowiony został dla Ozyasza recte Szyi Ewena kuratorem notaryusz w Rozwadowie Ludwik Miąsik, któremu doręczono rezolucyę z 1 maja 1895 l. 1820 dla Ozyasza recte Szyi Ewena przeznaczoną.

Rozwadów dnia 10 października 1896.

L. 66.150 (8228 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny w sprawie egzek. tegoż Banku przeciw Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej pto 2400 zł. i 2550 zł. zpn. podania l. 48.213/96 rozpisaną została licytacya sumy 88.000 zł. na rzecz dłużniczki na dobrach Turynka ciężącej uchwałą z dnia 22-go sierpnia b. r. l. 48.213.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Waleryanowi Korwin Sarneckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Starczewskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Schrenzla ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Waleryana Korwin Sarneckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że ze zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 24 października 1896.

L. 1.293 (8255 2—3)

C. k. **Izba notaryalna** we Lwowie wzywa **wszystkich, którzyby** twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ustawy notaryalnej **przysługuje ich pretensyom** na mocy ustawy prawo zastawu na kaucyi ś. p. Michała Borowskiego, c. k. notaryusza w Podhajcach i tegoż substytuta dr. Marcina Bujnowskiego, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tut. Izby notaryalnej się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej **właścicielowi**.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 26 września 1896.

L. 12.218 (8246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu **zawiadamia** niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Bartłomieja Warmusa, że przeciw niemu i spólnikom wniósł Jan Warmus **skargę** de praes. 20 września 1896 l. 12.218 **o zapłacenie** 62 zł. 80 ct. w. a. zpn.

Na tę skargę wyznaczono termin do **rozprawy** sumarycznej na dzień 5 listopada 1896 o godzinie 9 rano, a dla wymienionego pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowegotargu.

Temu kuratorowi ma pozwany udzielić potrzebnej informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe skutki przypisze swej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 27 września 1896.

L. 7.556 (8243 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Herscha Hacka, Simche Friessa i Dawida Leibę Friessa, że przeciw nim i innym wnieśli Szymon i Estera Neubartowie skargę de praes 21 czerwca 1895 l. 6287 o własność połowy realności lwh. 90 w Jedliczu i że kuratorem dla nich ustanowiony został adwokat dr Jugendfein w Krośnie, któremu winni udzielić środków do obrony służących lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 19 listopada 1896.

Krosno, dnia 3 września 1895.

L. 8428 (8242 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Wołosza, Wawrzyńca Wołosza, Annę z Wołoszów Siennicką i Katarzynę Wołosz, że kasa pożyczkowa gminy chrześciańskiej Majdan wniosła przeciw nim pod dniem 28 września 1896 l. 8428 skargę o zapłacenie kwoty 28 zł. w. a. zpn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 listopada 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono i dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Bryka z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące donieśli lub innego pełnomocnika sobie obrali.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, 14 października 1896.

L. 8.133 (8238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Jaśle zawiadamia Franciszka Kudielkę, iż przeciw niemu wniosła Honorata Skórska pozew o zapłacenie kwoty 20 zł., wskutek czego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na 25 listopada 1899 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jasło, 25 lipca 1896.

L. 26.850 (7916 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż do tegoż Sądu dnia 8 marca 1895 do l. 13.719 wniósł Ludwik Schönthaler przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Samuelowi Leibe Handel względnie tegoż niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom przez kuratora i edykta, 2) spadkobiercom Samuela Margosches a mianowicie Mendlowi Margosches we Lwowie prywatnemu ul. Sykstuska l. 3, Ozyaszowi Chaimowi Margosches, prywatnemu Eleazorowi Józefowi Margosches u Ozyasza Chaima Margosches w Tarnowie, 3) dziedzicom Markusa Ehrenpreis t. j. Jakubowi Meschulim 2 im. Ehrenpreis, Dreszli Ehrenpreis, Gitli Ehrenpreis ur. Fränkel lk. $574^{2}/_{4}$, dalej Jencie Perl Stadler lk. $114^{3}/_{4}$ we Lwowie wreszcie dziedzicom bp. Etli Ehrenpreis niewiadomym z życia i miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora i przez edykta, 4) Jencie Goldstern w Stryju, 5) Domowi handlowemu Schaje Abraham Bubers Söhne we Lwowie, pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 zł., mk. w stanie biernym realności lk. $18^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 16 IV karta C. poz. 1, 2, 3, 4, 11, na rzecz Samuela Leiby Handel, Samuela Margosches i Markusa Ehrenpreis, względnie spadkobierców tychże zaintabulowanego, wraz z ciążącemi na części tej sumy z klauzulą §. 822 nc. pretensyami w kwocie 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Jenty Goldstern a w kwotach 267 zł. 83 ct. w. a. zpn., 278 zł. 49 ct w. a. zpn., 278 zł 49 ct. w. a. zpn. i 117 zł. 60 ct. w. a. zpn. na rzecz domu handlowego Schaje Abraham Bubers Söhne za zgasłe i o wykreślenie wszystkich tych sum, na który to pozew, obrona do dnia 1 listopada 1896 wniesioną być ma.

Napis powyższego pozwu wraz z odnośną uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dresli Ehrenpreis, Jencie Perli 2 im. Stadler i Jencie Goldstern do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Maurycego Ambesa z zastępstwem adwokata dr. Leona Ziona ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dreslę Ehrenpreis, Jentę Perlę dwojga imion Stadler i Jentę Goldstern względnie tychże nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi do swej obrony służące środki dostarczyli lub też innego zastępcę sobie wybrali i tegoż Sądowi wymienili, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki same sobie przypiszą

We Lwowie dnia 23 maja 1896.

L. 9266 (7911 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schallera, iż w sprawie egzekucyjnej Feibisza Hirscha przeciw niemu o zapłacenie 530 zł. z pn. ustanawia się kuratora Józefa Müllera, któremu równocześnie wydane w tej sprawie uchwały się doręcza, a któremu kurand ma udzielić potrzebne informacye lub też wskazać Sądowi swego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 12 września 1896.

L. 20329 (7996 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Samuela Schiffa, że w sprawie wekslowej Abrahama Teichthala przeciw niemu pto 65 zł. wa. z pn., kuratorem dlań tutejszego adw. dr. Hermana Mütza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1896 l. 15639 doręczono.

Tarnów, 1 października 1896.

L. 13 327 (7969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytra Bliźniuk, że przeciw niemu przez Annę Świstuniową pozew de praes. 17 sierpnia 1896 l. 13 327 o zaprzeczenie prawa dziedziczenia po śp. Józefie Bliźniuku wniesiony został.

Dla Dmytra Bliźniuka ustanawia się kuratorem ad actum Zdzisława Więckowskiego notaryusza w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 22 grudnia 1896.

Wzywa się zatem Dmytra Bliźniuka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów 10 września 1896.

L. 17488 (7993 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą w Ameryce przebywać mającą Maryę z Suwaldów Reszko, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1896 l. 11503 ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Łużeckiego i rzeczoną uchwałę temu kuratorowi doręczył

Przemyśl, 19 września 1896.

L. 55.748 (7947 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek podań Jana Myszkowskiego de praes. 10 lipca 1896 l. 44.520 i de praes 1 sierpnia 1896 l. 49.871 posiadacza:

1) Kuponów od 4% obligacyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, serya C. Nr. 12 499, 14.166, 12.175, 12.053, z których każden na 1000 zł. w. a. opiewa: dnia 30 czerwca 1896 płatnych.

2) Kuponu od 4% oligacyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego serya D. Nr. 767 na 500 zł. w. a. opiewającego dnia 30 czerwca 1896 płatnego.

3) Kuponu od tej samej ad 2 wymienionej obligacyi, dnia 31 grudnia 1896 płatnego.

4) Kuponów od następujących 4% listów zastawnych galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresu 56 le nim dnia 30 czerwca 1896 płatnych.

a) Serya II. Nr. 1849 i 1850 z których każdy na 10.000 koron opiewa.

b) Serya III. Nr. 11.839, 13 994, 17 585, 17.645, 17.742, 18.235, 18 236, 18.237, 18.238, 18.239, 18.240, 20.658, 20.660, 20 663, 20.664, 20 665, 20.666, 31.631, 33.895, 33.918, 35.583, 36.452, 37.983, 37.984 i 20.657, z których każdy na 2000 koron opiewa

c) Serya IV. Nr. 4.763, 6.683 i 6.684, z których każdy na 1000 koron opiewa,

aby powyższe kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia zapadłości każdego kuponu Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że takowe po bezskutecznie upłynionym czasie na powtórne żądanie proszącego Jana Myszkowskiego za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 26 września 1896.

L. 6326 (8044 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Nisku ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaaka Neuwirtha przeciw Perszonowi Karpfowi i Sarze 1 Karpf, 2 Katz pcto 50 zł. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary 1 Karpf, 2 Katz kuratora w osobie adwokata dr. Józefa Rotbluma z Niska celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 24 października 1895 l. 9504 i 9505.

Nisko, dnia 17 sierpnia 1896.

L. 10495 (8001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Klausnera, iż celem doręczenia t. s. rezolucyi z dnia 10 sierpnia 1896 l. 10495 ustanowiony został dla niego kurator ad actum w osobie dr. Ludwika Glasera adwokata w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 10 września 1896.

L. 5868 (8041 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu, Frimy Goldhirsch, Scheindli Bruchner, Fiszla Bruchnera, Reizie Bruchner, Basie Stichler i Chaji Hass, kuratorem ad actum Benjamina Maksymiliana Reinera z Mielnicy, iż celem doręczenia im uchwały tab. z dnia 14 października 1894 l. 9139.

Mielnica, dnia 8 czerwca 1896.

L. 6486 (7991 2—3)

C. k. Sąd dobwoowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy w dniu 12 marca 1896 odbytem potwierdzono uskuteczniony przez Radę nadzorczą tegoż Towarzystwa wybór p. Stanisława Oraczewskiego na zastępcę Dyrekcyi.

Nowy Sącz, 3 października 1896.

L. 6088 (8042 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Dawida Pluth, aby do spadku zmarłego w Dźwiniaczce dnia 15 maja 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Mordka Pluth w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Abrahamem Wechselblattem z Dźwiniaczki przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, dnia 30 maja 1896.

L. 2883 (7963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pietruszewskiego, że przeznaczona dlań tutejszo sądową rezolucyę z dnia 20 stycznia 1895 l. 171 doręcza równocześnie ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Kramowi z Nawsia brzosteckiego.

Brzostek, dnia 25 lipca 1896.

L. 19.707 (8028 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Abrahama Abelesa wydano przeciw niemu tu sąd: uchwałą z dnia 17 października 1896 l. 19.707 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. zpn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 17 października 1896.

L. 16.748 (8027 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Stachla, że w skutek prośby Rubina Stryjera Sąd przyjął uchwałą z dnia 11 lipca 1896 l. 12.733 do wiadomości cessyę z daty Jaworów 10 czerwca 1896, wedle której Leib Stachel swą pretensyę w kwocie 25 zł. zpn. do Wilhelma Webera odstąpił na własność Rubinowi Stryjerowi.

Oraz ustanowił dla tegoż nieobecnego, celem doręczenia mu powyższej uchwały, kuratorem ad actum adw. dr. Reisnera w Przemyślu i poleca mu, by się z kuratorem co do tej uchwały porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 5 września 1896.

L. 7175 (8040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 17 lipca 1896 l. 5120 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Gasznira i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 26 września 1896.

L. 8509 (8035 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Sliwak, że rezolucya tusądowa z dnia 6 września 1895 l. 9151 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niej i Zuzannie Berezowskiej pto 661 zł. 25 ct. dla niej przeznaczona doręczoną została do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. notaryusza w Chodorowie.

Chodorów, dnia 12 października 1896.

L. 60083 (8019 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia byłą dom handlowy Herscha Webera i syna i jego nieznanych prawonabywców tudzież niewiadomego z miejsca pobytu i życia Schmaję Mintzeles i jego nieznanych prawonabywców, że z powodu wniesionej 18 września 1896 l. 60083 i 60084 prośby Rozyny Boreckiej o uznanie za nieusprawiedliwioną prenotacyi prawa zastawu w stanie biernym realności lk. $473^{1}/_{4}$ we Lwowie wedle pozycyi 4 dla sumy 71 zł m. k. na rzecz domu handlowego Herscha Webera i syna a wedle poz. 5 dla sumy 52 zł m k na rzecz Schmaje Mintzelesa ciążącego do przesłuchania tych wierzycieli wyznacza, termin na 23 listopada 1896 o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie, a dla nich ustanawia kuratorem adwokata dr. M. Sokala ze zastępstwem adw. dr. Rosmarina.

Lwów, dnia 10 października 1896

L. 38.658 (8098 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Puszetową, że przeciw niej wniosła powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie pozew de praes 21 września 1896 l. 37.643 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 września 1896 l. 37.643 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Maryi Puszetowej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 października 1896.

L. 37.764 (8099 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Felicyana Szopskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 4 lipca 1896 l. 25.740 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 129 zł z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 lipca 1896 l. 25 740 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Felicyanowi Szopskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 2 października 1896.

L. 8343 (8063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Rozalię Nowaków, iż Leui Roza Dyamant 2-do Sternowa i sp. przeciw nim pozew de praes. 5 października 1896 l. 8 343 o wykreślenie sumy 200 zł zpn. ze stanu ciężarów $^{7}/_{8}$ części realności l. wyk. 326 ks. gr. gm. Nowy Sącz wniosły i że takowy do postępowania pisemnego zadekretowano, odnośną uchwałę dla nich przeznaczoną kuratorowi p. adw. dr. Rożańskiemu w Nowym Sączu udzielono.

Wzywa się zatem Wincentego i Rozalię Nowaków, by ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielili lub sobie innego pełnomocnika ustanowili, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz 10 października 1896.

L. 5.478 (8062 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Pilecką, a w razie jej śmierci jej niewiadomych spadkobierców, iż z powodu niemożności doręczenia jej ins uchwały tabularnej z 2 listopada 1895 l. 7.113 co do przeniesienia prawa zastawu dla $^{1}/_{6}$ części sum 600 zł. m. konwencyjnej i 200 zł. monety konwencyjnej zpn. w stanie biernym realności wyk. h p. l. 653 ks. gr. gminy Brzeżany intabulowanych na rzecz Mechla Kona ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Schüssla z Brzeżan i temuż tę uchwałę się doręcza.

Brzeżany, 3 października 18 6

L. 2377 (8064 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w tutejszym Urzędzie depozytowym są od przeszło 30 lat przechowane.

A. W gotówce.

1. Tom II. str. 93 w masie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Ignacemu Parysowi pto 590 zł. m. k, kwota 7 zł. $60^{1}/_{2}$ ct. wskutek uchwały z daty 27 czerwca 1859 l. 4470.

B. w książeczkach przemyskiej kasy oszczędności.

1. Tom II. str. 86 w masie egzekucyjnej Petroneli z Nowosieleckich Koseckiej przeciw Piotrowi, Fioryanowi, Lorenzowi, Konstantemu, Ignacemu Nowosielskim z 5% odsetki od kapitału 30000 zł p na dobrach Bartkówka niegdyś Jędrzeja Rylskiego zaintabulowanego l 33561 na kwotę 487 zł. 81 ct. wskutek uchwały z daty 20 maja 1859 l. 3559.

2. Tom II str. 84 w masie spadkowej Sylwestra Cieszanowskiego l. 14659 na kwotę 20 zł 33 ct. wskutek uchwały z daty 22 sierpnia 1862 l. 7992.

C. W innych papierach wartościowych.

1. Tom II str. 92 w masie Stanisława Humnickiego przeciw Liberatowi Janowskiemu pto 250 zł. poświadczenie odbioru kasy długów państwa z daty 22 lutego 1849 l. 2776 na kwotę 171 m. k. czyli 179 zł. 55 ct. a w. wskutek uchwały z daty 23 listopada 1843 l. 12661

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższej gotówki, książeczek przemyskiej kasy oszczędności lub innych papierów wartościowych jakie prawa sobie rościli, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali i prośbę o wydanie wnieśli, gdyż inaczej te depozyta na rzecz Skarbu państwa jako przepadłe uznane zostaną.

Sanok, 1 października 1896.

L 16 354 (8100 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Mojżesza Fragnera, Jachwetę Fragner, Herschla Fragnera, Krendlę Fragner, Blumę z Fragnerów Elsterową, Chaję Sarę ze Sonderlingów Fragnerową i Chaję Nechę Weltzlerową względnie ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, iż realność pod l. k. 159 dz VIII w Krakowie za pustkę uznaną została i że w celu zastąpienia ich w tej sprawie ustanowiono dla Abrahama Mojżesza Fragnera, Jachwety Fragner, Herschla Fragnera, Krendli Fragner, Blumy z Fragnerów Elsterowej, Chaji Sary ze Sonderlingów Fragnerowej kuratorem p. adw. dr. Leona Fischlowitza, a dla Chaji Nechy Weltzlerowej kuratorem p. adw. dr. Stefana Eichhorna.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L 8 233 (8306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mord ka Schwager przeciw Julianowi Rokickiemu o przymusowe oddanie w posiadanie realności w Michałówce położonej zpn, dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Rokickiego Wasyl Świderski z Michałówki ustanowiony a termin do przesłuchania stron na dzień 12 październ ka 1896, 9 rano, wyznaczony został.

Mielnica, 10 lipca 1896

L. 20.772 (8272 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Weis zawiadamia się, że na pozew Izaka Bera Kron i Rytki Kron przeciw niemu o wykreślenie procentów w stanie biernym realności w Stryju wyk. hip. 1181 intabulowanych zpn. ustanowiono kuratorem jego adwokata Rabinowicza w Stryju, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 2 grudnia 1896 godzinę 9 rano i wzywa się onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub wskazania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 14 października 1896.

L. 8 665 (8110 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Eltę Kramrisch zamężną Engländer, Hennę Streliker, Berę Kramrischa i Rachelę Strelisker zamężną Dubi ńską, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 23 września 1893 l. 14 369, którą wpis prawa własności do ciała hypotecznego wyk. hip 1287 ks gr. gminy Brody objętego na rzecz Józefa Belzera i Mariem Belzer dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kura tor ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebne do obrony praw swoich informacye udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musiały.

Brody, 14 czerwca 1896.

L. 67 692 (8119 1—3)

C. k Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Ignacemu Gordziewiczowi i Ignacemu Martynowiczowi, że przeciw nim został dnia 24 października 1896 do l. 67 692 na rzecz Paki Rosenthal wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest wiadome, ustanowiono dla Ignacego Gordziewicza kuratorem adw. dr. Wróblewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Petruszewicza a dla Ignacego Martynowicza kuratorem adw dr. Rubina Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Werfla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanym kuratorom doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Ignacego Gordziewicza i Ignacego Martynowicza, aby ustanowionym kuratorom służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 października 1896.

L. 3.547 (8109 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Syntiaka vel Syntiaka z Surowicy, iż Fecio Petryk wniósł w tutejszym Sądzie prośbę de praes. 30 maja 1896 l 3 347 o wpis prawa zastawu dla kwoty 133 zł. zpn. i że w celu doręczenia mu zapadłej uchwały z 31 maja 1896 l. 3.347 dla tegoż kuratorem ad actum Jacko Komaniecki naczelnik gminy Surowica ustanowiony został

Bukowsko dnia 31 maja 1896.

L 6764 (8102)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę Y. Taffet dla spedycyi produktów surowych w Podwołoczyskach z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 8810 (8103 1—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia w myśl § 512 zgn. s. Gedla Ginsberga, że w przewodzie wekslowym to warzystwa kredytowego Husiatyńskiego przeciw niemu o 95 zł. zamianował dlań kuratora w osobie Jana Starodęba z Liczkowiec, jemu doręcza uchwały zapadające i wzywa go, by udzielił kuratorowi informacyi, lub wymienił innego zastępcę sądowi.

Tarnopol, dnia 30 maja 1896.

L. 1025 (8101)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę Jakób Löffel i spółka dla przedsiębiorstwa dostawy siana i owsa dla wojska w Strusowie z powodu zaniechania prowadzenia tego przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 7 marca 1896.

L. 3927 (8135 1—3)

Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Pawliszyna, którego rezolucyę tabul. doręczono jego kuratorowi dr. Stoklasie, by temuż udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, 18 kwietnia 1896.

L. 6733 (8133 1—3)

Sąd powiatowy zawiadamia Liebę Feller i Mojżesza Rothbacha, że są powołani do spadku po ojcu Srulu Leibie Rothbachu, a że ich miejsce pobytu nieznane, przeto wzywa się ich, by w ciągu jednego roku od daty niniejszej licząc zgłosili się w sądzie i do spadku się oświadczyli, gdyż rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym c. k. notaryuszem Grossem.

Zaleszczyki, 30 czerwca 1896

L. 5.02 (8132 1—3)

W sprawie Josla i Simy Gaików o wpis prawa własności na rzecz tychże w 6/8 częściach wykazu hipot. 376 gminy Zaleszczyki, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Cipy Rotenstreich, Chai Sary Adelstein i Sary Lei Esner kuratorem w osobie dr Schauera adwokata w Zaleszczykach, kurandki wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiły lub innego pełnomocnika sądowi podały.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 31 maja 1896.

L. 4841 (8128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Drohobyczu przeciw Leibie Weingarten pto 3000 zł. wa. z pn. dla nieznanych z miejsca pobytu Nuchima Aszkenazego i Sapsy Weingartena kuratora w osobie adw. dr. Wohlernera z Drohobycza i o tem powyższych interesowanych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1896.

L. 11.310 (8152 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Marfynę z Dutczaków Hawryszczuk zawiadamia się, że jej ojciec Onufry Dutczuk zmarł pozostawiwszy realność pod nr 205 w Rybnie i że kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Popeniuka z Rybna celem warowania jej praw spadkowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 25 września 1896.

L. 4.968 (8130 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kościa i Sylwestra Galików, że w sprawie spadkowej po ś. p. Toodorze Galiku, Prokop Poliwka z Krzyżówki dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucye z dnia 18 maja 1896 l. 3010 doręczone zostały.

Rzeczą jest Kościa i Sylwestra Galików udzielić kuratorowi informacyi w powyższej sprawie spadkowej, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sami sobie przypiszą skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 8 379 (8175)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, iż do tutejszego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych wpisaną została spółka handlowa Towarzystw i kółek rolniczych w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Spółka polega na statutach przyjętych przez członków dnia 11 sierpnia 1896.

Celem spółki jest ochrona rolników od wyzysku przy zakupnie i sprzedaży wszelkich płodów i towarów, oraz popieranie chrześciańskiego przemysłu i handlu, a to przez kupno i sprzedaż towarów na rachunek własny lub osób trzecich, dalej przez utrzymywanie kantorów, składów głównych, sklepów lokalnych, oraz przez zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i spółek zarobkowych.

Zarząd spółki stanowią trzej członkowie zarządu:

1. Jan Marszałkowicz, właściciel dóbr w Stroniu.
2. Dyonizy Radziejowski, właściciel dóbr w Stroniu.
3. Karol Bielański, buhalter w Nowym Sączu

Dwaj zastępcy:

4. Ludwik Małecki, c. k. profesor gimnazyalny w Nowym Sączu.
5. Henryk Jasiński c. k. auskultant w Nowym Sączu.

Ogłoszenia od spółki pochodzące będą umieszczane w dziennikach, które Dyrekcya za stosowne uzna, zawiadamiając o tem członków.

Firmę spółki podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie Dyrekcyi.

Odpowiedzialność członków jest ograniczona.

Nowy Sącz 17 października 1896.

L. 20.611 (8176 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich niewiadomych posiadaczy wekslu treści: „Stanislau 10 Mai 1896. Pr. fl. 1500 ö W. am 28 Oktober 1896 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des H. K. Kiesler die Summe von Eintausend fünfhundert Gulden österr. Währung. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Selig Rubinstein in Stanislau Dawid Liebesmann m. p. angenommen Selig Rubinstein m. p. a tergo K Kiesler m. p." by swoje możliwe prawa do tegoż wekslu w przeciągu dni 45 od dnia płatności wekslu powyższego to jest od dnia 28 października 1896 licząc do tutejszego Sądu zgłosili, gdyż w przeciwnym razie weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 10 października 1896.

L. 20.612 (8177 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich niewiadomych posiadaczy wekslu treści: „Stanislau 10 Mai 1896. Pr. fl. 1500 ö. W. am 1 November 1896 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des H. K. Kiesler die Summe von Eintausend fünfhundert Gulden österr. Währung. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Selig Rubinstein in Stanislau Dawid Liebesmann m. p. angenommen Selig Rubinstein m. p. a tergo K. Kiesler m. p." by swoje możliwe prawa do tegoż wekslu w przeciągu dni 45 od dnia płatności wekslu powyższego to jest od dnia 1 listopada 1896 licząc do tutejszego Sądu zgłosili, gdyż w przeciwnym razie weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 10 października 1896.

L. 17 735 (8180 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Izydora Demiana, że przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Tarnopol 22 kwietnia 1896 na prośbę Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego de praes 1 października 1896 l. 17.735 wydany został nakaz zapłaty na sumę 100 zł. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Sądowi nie jest wiadome, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Marka Parnassa w Tarnopolu, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do Sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika Sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 3 października 1896.

L. 5.506 (8107 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Mechla Hassa, który zgłosił deklaracyę do Sądu prawa swe do spadku po zmarłym dnia 4 sierpnia 1890 w Bohorodczanach bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli. rozporządzenia Seligu Mendlu Hassie wzywa się, aby najdalej do dni 90 wykazał metrykę urodzenia, że jest synem Pesli Halpern zam. wedle izraelickiego rytuału za Dawidem Haas a tem samem tytuł do spadku po Perli Haas względnie po Seligu Mendlu Haasie gdyż w przeciwnym razie pominiętym będzie przy addykacyi spadku tego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 września 1896.

L. 7.228 (8123 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Szymon Tobiasz 2 im. Münz i spółka z tem, iż przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób wapna fabryczny, siedzibą którego jest Czudec przedmieście, że spólnikami tej firmy są Szymon Tobiasz Münz, Wolf Wallach i Berl Münz, oraz iż firmę powyższą podpisywać będzie Szymon Tobiasz Münz w sposób skrócony „S. T. Münz“ a może także firmę podpisywać Berl Münz w sposób skrócony „B. Münz“ a to pod stampiglą „fabryka wapna w Czudcu“.

Rzeszów, 16 lipca 1896.

L. 13.242 (8134 1—3)

Abraham Essenfeld zmarł w Zaleszczykach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 1 lutego 1893.

Ponieważ spadkobiercy nie są znani, przeto Sąd powiatowy wzywa wszystkich tych, którzy do powyższego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu sobie pretensye roszczą, by w ciągu roku od dnia edyktu swe prawa do spadku w tym Sądzie zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli, gdyż spadek dla którego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Schauer, przyznany zostanie tym, którzy prawa swe do spadku wykazali i oświadczyli się, lub gdyby się nikt nie oświadczył jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przypadnie.

Zaleszczyki, 31 października 1895.

L. 40.207 (8137 1—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Ferdynanda Eug. Bby de praes. 23 czerwca 1896 l. 40.207 o ustanowienie celem doręczenia tes. nakazu zapłaty sumy 798 zł. 83 ct. zpn. z 5 czerwca 1896 l. 35.932 pozwanemu Jonaszowi Schimmlowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora ustanawia dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Kahanego z zastępstwem adw. dr. Diamanda i doręcza się pierwszemu z nich pomieniony nakaz zapłaty.

Wzywamy niniejszym edyktem Jonasza Schimmla, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że w razie przeciwnym, z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 czerwca 1896.

L. 6.631 (8122 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Długołęckiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Jaśle pozew de praes. 10 lipca 1896 l. 4649 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2100 zł w. a zpn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1896 l 4649 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle a zarazem mu poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i tutejszemu Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Jasło, 10 października 1896.

L. 43.422 (8154 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie odwołując częściowo edykt z dnia 19 lutego 1893 l. 7136 co do papierów wartościowych poniżej wymienionych wzywa niniejszym edyktem każdego w którego rękach znajdują się $4^1/_2$% listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. III Nr. 7130, Nr 7138, Nr. 7139 i Nr. 12 769 po 1000 zł Ser. IV. Nr. 3107 i Nr. 1466 po 500 zł. tudzież $4^1/_2$% list hipoteczny c. k. uprzyw gal akc Banku hipotecznego B. Nr. 2043 na 500 zł. opiewający, ażeby w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu powyższe listy zastawne i list hipoteczny Sądowi temuwniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu z wyżej opisanych efektów każdy nie przedłożony na ponowne żądanie Feliksa Madejewskiego za amortyzowany uznanym zostanie.

We Lwowie dnia 3 października 1896.

L. 13.929 (8143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Józefa Henryka 2 im. Lancashire, że na rzecz Antoniny de Tzikos na podstawie weksla z daty Londyn 7 grudnia 1895 wydał przeciw temuż pozwanemu nakaz płatniczy dnia 12 września 1896 l. 13.044 na zapłacenie sumy 949 funtów szterlingów, 5 szelingów, 6 pensów zpn. i ustanowił dla niego kuratora adw. dr Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze, z zastępstwem dr. Aleksandrowicza, wzywając oraz pozwanego, aby informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 6 października 1896.

L. 6210 (8113 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa nieznaną z miejsca pobytu Anne z Zapałów Rodakową, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni do spadku po Franciszce i Elżbiecie Zapałach się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 8 sierpnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.